

Zamach terrorystyczny w Pakistanie, są zabici.
Trzej zamachowcy samobójcy zaatakowali kwaterę
główną sił paramilitarnych w Peszawarze **str. 10**



FOT. PAP/EPA

W tym roku Black Friday przypada
28 listopada, ale dla branży
e-commerce to już dawno przestał
być jednodniowy szal zakupów
– **str. 11**

BIZNES

Dziennik Bałtycki



Wtorek
25.11.2025

www.dziennikbałtycki.pl

Nr 273 (24 634) // Rok 80
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

**Wójt gminy Nowa
Wieś Lęborska**
domaga się
obiecanych
rekompensat **str. 3**



FOT. URZĄD GMINY LĘBÓRK

**Służby mundurowe
patrolują tory**
w ramach akcji
przeciwko aktom
dywersji **str. 6**

**W Lichnowach była
podwyżka, a teraz
stawki za śmieci
zostaną obniżone**
str. 6



FOT. ROBERT KONCZYŃSKI



FOT. X. KANCELARIA PREMIERA

KRAJ

**Premier bierze udział w szczycie
oraz rozmowach o Ukrainie.** Donald Tusk
stwierdził, że 28 punktów przedstawionych
przez USA wymaga przepracowania **str. 7**

USA i Ukraina: Mamy zaktualizowany plan pokojowy

We wspólnym oświadczeniu USA i Ukraina
podsumowały niedzielne rozmowy
w Genewie. Ich efektem jest „zaktualizowany
i udoskonalony plan pokojowy” **str. 10**

Nr ISSN 2353-6160

Nr indeksu 350-028



9 772353 616023

**Dworzec PKS
w Gdańsku**

zniknie. Co powstanie
w tym miejscu? **str. 2**

SPOŁECZEŃSTWO PROBLEM, KTÓRY NIE PRZEMIJA

Kolejne pokolenia uwikłane w przemoc

Kinga Furtak
Pomorze

**Przemoc domowa nie jest margi-
nesem, ale codziennym mechani-
zmem ukrytym pod pozorem nor-
malności. Mówi się o niej coraz
częściej, ostatnio między innymi
za sprawą filmu Wojciecha Sma-
rzowskiego „Dom dobry”, podej-
mującego temat wielowymiarowej
agresji, wyniszczającego związ-
ku i mechanizmów przemocy.**

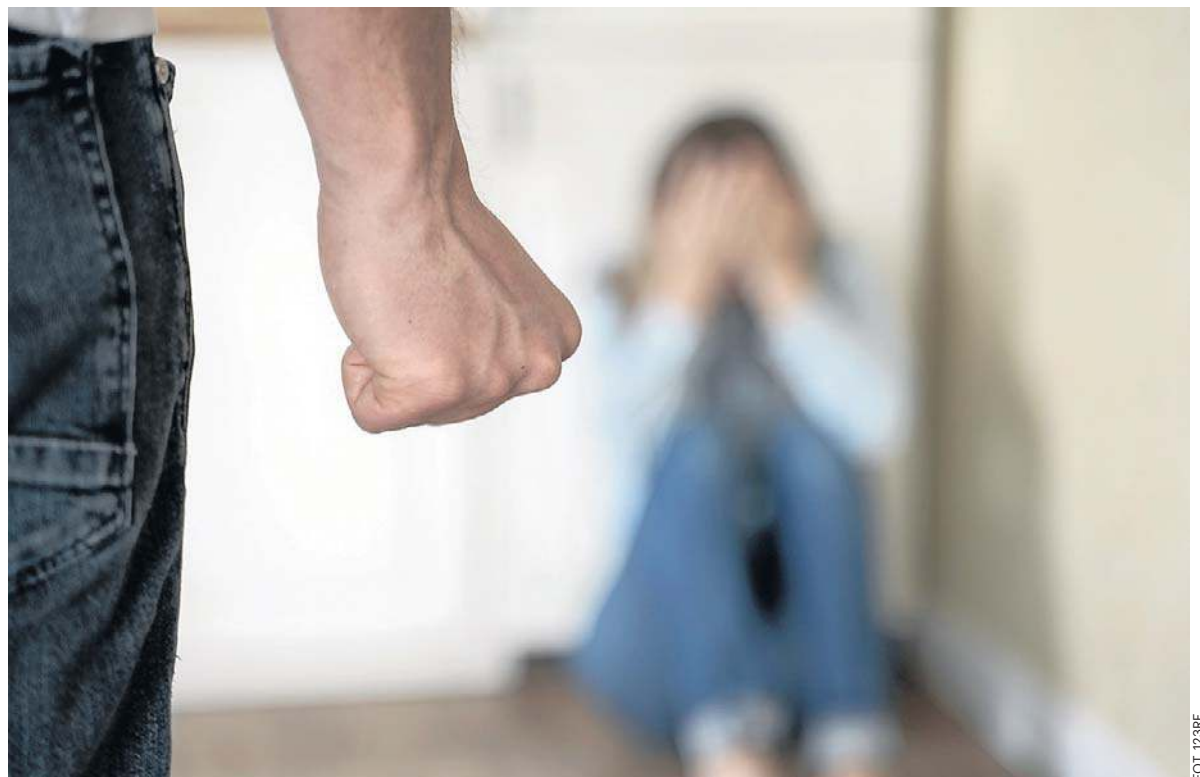
Przemoc to nie fikcja, ale wielki pro-
blem społeczny, który narasta. Poka-

zują to statystyki opisujące rosnącą
z roku na rok na Pomorzu liczbę wy-
dawanych Niebieskich Kart. Eksperti
twierdzą, że skala problemu może być
jeszcze większa.

– Jesteśmy z pokolenia na pokole-
nie uwikłani w przemoc domową i to
wielki problem społeczny – mówi Da-
nuta Korzeniewska, terapeutka. – To,
co może doprowadzić do zmian, to
wiedza na ten temat. Przemoc fi-
zyczna jest dużo łatwiej do rozpozna-
nia, bo jest widoczna. Natomiast prze-
moc psychiczna pozostawia siniki
na duszy. Sprawca przemocy ma prze-
wagę siły wobec ofiary. Najpierw na-

pięcie wzrasta, potem jest faza wybu-
chu – furii, sprawca zachowuje się
w sposób groźny i niebezpieczny. Po-
tem następuje miesiąc miodowy – za-
czyna prawić komplementy, prosi
o wybaczenie, tłumaczy swoje zach-
owanie. Osoba, która doświadczyła
przemocy, może zacząć ją negować,
a zaczyna wierzyć w dobre intencje
oprawcy i w to, że agresja się już nie
powtórzy. Niestety, ta faza pozornej
poprawy się kończy. Napięcie ponow-
nie zaczyna narastać i cykl zaczyna się
powtarzać.

Czytaj str. 4



Osoba, która doświadczyła przemocy, zaczyna wierzyć, że agresja się już nie powtórzy

FOT. 123RF

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Oprócz leków są inne nietypowe, ale skuteczne sposoby na ból głowy
- Grypa czy przeziębienie? Poznaj objawy

Zamów prenumeratę

Dziennik Bałtycki ☎ 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbałtycki.pl

KALENDARIUM - 25 LISTOPADA

KRAJ

1976: Telewizja Polska wyemitowała premierowy odcinek serialu kryminalnego 07 zgłoś się w reżyserii Krzysztofa Szmagiera.

W głównej roli – porucznik Sławomir Borewicz – wystąpił Bronisław Cieślak. Serial i jego główny bohater cieszyli się w Polsce dużą popularnością. Zdjęcia rozpoczęto w styczniu 1976 w Sopocie (odcinek 1). Całość serialu składa się z kilku serii, produkowanych co kilka lat w dekadach lat 70. i 80. XX wieku. Pomysł serialu zaczerpnięto z popularnej w PRL serii opowiadań kryminalnych Ewa wzywa 07, a tomiki z tej serii posłużyły za pierwowzory scenariuszy do wielu odcinków. (AT)

ŚWIAT

1915: Albert Einstein sformułował ogólną teorię względności (została opublikowana w następnym roku).

Jest to współczesny paradigmat opisu grawitacji, poprawiający prawo powszechnego ciążenia Newtona. Podstawową ideą teorii względności jest to, że nie możemy mówić o wielkościach fizycznych, takich jak prędkość czy przyspieszenie, nie określając wcześniej układu odniesienia, oraz że układ odniesienia definiuje się poprzez wybór pewnego punktu w czasoprzestrzeni. Oznacza to, że wszelki ruch określa się i mierzy względem innych określonych układów odniesienia. (AT)

Syreny wyją na próbę

Andrzej Kowalski
Gdańsk

W Gdańsku do piątku 28 listopada prowadzone będą testy nowych syren alarmowych – podała urząd miasta.

Próby związane są z montażem urządzeń na budynku Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej i na jednostkach ratowniczo-gaśniczych. Zgodnie z zapowiedzią syreny będą uruchamiane kilka razy dziennie, najpóźniej do godz. 17.00. Każdej próbie

towarzyszyć będzie komunikat głosowy informujący o jej technicznym charakterze: „Uwaga! Próba syreny”.

Działania mają na celu weryfikację prawidłowości funkcjonowania systemu i nie powinny być traktowane jako sygnały ostrzegawcze.

Prosimy o zachowanie spokoju, to tylko próba. Testy nie oznaczają zagrożenia i nie wymagają podejmowania żadnych działań przez mieszkańców – przekazała Paulina Chełmińska z Urzędu Miejskiego w Gdańsku. ©

POGODA NA POMORZU

Wtorek

2°C
1°C



Wiatr pld.-wsch.
11 km/h

Uwaga!
Pochmurno

Środa

4°C
2°C



Wiatr ptn/-wsch.
32 km/h

Uwaga!
Przelotne opady

Dworzec PKS w Gdańsku zniknie z krajobrazu miasta. Co w zamian?

Andrzej Gurba
Gdańsk

Przedsiębiorstwo Budowlane Górski złożyło wniosek o rozbiórkę gdańskiego dworca PKS. Deweloper nie wiele mówi o planach, ale w mocy pozostaje jego koncepcja zabudowy tego terenu sprzed ponad roku.

Wszyscy są raczej zgodni, że dworzec autobusowy w Gdańsku to dziś antywizytówka miasta. Brzydki, zaniedbany, niefunkcjonalny. Wybudowany w 1973 roku nie spełnia oczekiwań i współczesnych standardów. Na korzyść dworca działa bliskość i bezpośrednie skomunikowanie poprzez przejście podziemne z dworcem PKP.

Koncepcja obecnego gdańskiego dworca autobusowego powstała w 1969 roku w Biurze Projektów Kolejowych w Gdańsku. Zespołowi projektowemu przewodził Bernard Cofta. Warto przy okazji wspomnieć o schodach ruchomych w przejściu podziemnym. Były pierwsze w mieście i w 1973 roku najdłuższe w kraju (prawie 25 metrów długości) – różnica poziomów to dziesięć metrów (pierwotne schody wymieniono na nowe w 1995 r.). Gdański dworzec w 1974 roku został uhonorowany nagrodą ministra budownictwa i przemysłu. Wtedy był uważany za nowoczesny i funkcjonalny.

Jego budowa kosztowała 26 mln zł (bez tunelu PKP). Wnętrze dworca wykonane z marmurów, granitu i lastryka płukanego przedstawiało się wyjątkowo ładnie. Kierowcom przygotowano wygodną poczekalnię.

„Nowoczesny, przestronny i estetycznie urządzonego dworzec w niedzielę zwiedzali także mieszkańcy Gdańska, wcale nie zamierzający nigdzie wyjeżdżać. Na ogół opinie o nowym dworcu PKS są jak najlepsze. Jeśli będzie spełniał swoją zasadniczą funkcję, zwłaszcza że ma po temu wszelkie dane, stanie się dumą mieszkańców Trójmiasta. Dworzec posiada estetycznie urządzone bar szybkiej obsługi, który zapewnia spiesz-



Dworzec autobusowy lata świetności ma już dawno za sobą

cym się gorący posiłek, a jednocześnie wypoczynek w miłej atmosferze. Warto podkreślić, że lokalizacja dworca PKS przy ul. 3 Maja tuż przy dworcu PKP jest naprawdę doskonałym pomysłem”. (Dziennik Bałtycki z marca 1973 r., po uruchomieniu dworca).

Historia gdańskiego dworca autobusowego sięga 1912. Jego ówczesna lokalizacja to Targ Sienny. Z małą rozbudową działał w tym miejscu do 1945 r. W 1954 r. oddano tam do użytku nowy „tymczasowy” dworzec autobusowy (wtedy był to Plac 1 Maja). Obiekt przetrwał do 1973 r., kiedy dworzec przeniesiono na teren przy ul. 3 Maja.

Aktualny właściciel tego terenu (od 2012 r.) PB Górski złożył kilka dni temu wniosek o rozbiórkę dworca autobusowego, placu manewrowego i wiat przystankowych.

Decyzja o rozbiórce nie została jeszcze wydana. Wniosek o pozwolenie na budowę na tym terenie po rozbiórce istniejących obiektów, nie został jeszcze złożony. Inwestycja musi spełniać wymogi obowiązujących przepisów prawa, natomiast z uwagi na położenie nieruchomości na obszarze wpisanym do rejestru zabytków, to organ nadzoru konserwatorskiego w dużej mierze będzie decydował o architekturze nowego obiektu przy uwzględnieniu zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – poinformowała nas Izabela Kozicka-Prus, kierownik Referatu

Prasowego Biura Prezydenta Gdańska.

Wiceprezydent Gdańska Piotr Grzelak ocenił w mediach społecznościowych, że wniosek właściciela terenu o rozbiórkę to: „To pierwszy realny krok w kierunku zmiany wizerunku dworca autobusowego”.

Od kilku lat pracujemy z inwestorem nad przygotowaniem wniosku na nową zabudowę. Obecnie trwają ostatnie uzgodnienia w zakresie przede wszystkim wpływu inwestycji na układ drogowy. Szacujemy, że inwestor będzie gotowy do złożenia kompletnego wniosku o pozwolenie na budowę

Dworzec w 1974 roku został uhonorowany nagrodą ministra budownictwa i przemysłu. Był uważany za nowoczesny i funkcjonalny

skup o pozwolenie na budowę na przełomie roku – stwierdził Piotr Grzelak, wiceprezydent Gdańska.

Z kolei wiceprezydent Gdańska Piotr Borawski ciesząc się, że „w końcu jest szansa na zmianę”, poinformował, że miejscu placu i wyburzonej kubatury powstaną dwa nowe budynki przedzielone zieleńcem, a funkcja dworca autobusowego zostanie zachowana w podziemiu budynku.

To nawiązanie do koncepcji właściciela terenu przedstawionej ponad rok temu. Jej autorem jest architekt Jacek Droszcz ze Studia Kwadrat.

Część autobusową zlokalizowano pod ziemią. W części naziemnej ma stanąć biurowiec i hotel, które będą przedzielone zieleńcem. W 2022 r. Rada Miasta Gdańska zmieniła plan miejscowy dla tego obszaru umożliwiając realizację takiej inwestycji.

W internecie trwa dyskusja w sprawie rozbiórki i planów zagospodarowania tego terenu. Mieszkańcy wyrażają obawy, że dworzec może nie powstać, bo deweloperowi ma zależeć przede wszystkim na biurowcu i hotelu (przewoźnicy, w tym PKS Gdańsk, wynajmują dworzec od PB Górski). Poza tym, „okres przejściowy”, to i tak utrudnienia dla podróżnych.

Wiceprezydent Borawski stwierdził w mediach społecznościowych, że korzystający dotąd z dworca przewoźnicy powinni przede wszystkim sami zadbać o ewentualne nowe miejsce, bo prowadzą komercyjną działalność z własnym ryzykiem.

Oczywiście samorząd angażuje się również w rozwiązanie takiego wyzwania, gdyby do niego doszło. Wielokrotnie proponowaliśmy operatorom pozamiejskim korzystanie z węzła Śródmieście. Propozycja jest stale otwarta – stwierdził Piotr Borawski. Dodajmy jednak, że odległość z węzła Śródmieście do dworca PKP i obecnego dworca PKS to około 1,5 km, a więc to dla podróżnych problem.

Właściciel terenu, PB Górski, nie odpowiedział na pytania „Dziennika Bałtyckiego”.

Spierają się o rekompensaty

Robert Gębuś
Powiat Lęborski

Lębork proponuje 750 tys. zł rekompensaty za gminne tereny, które od nowego roku wejdą w granice miasta, o ile gmina odda działkę, którą wciągnęła do swojej spółki komunalnej.

Lębork proponuje 750 tys. zł rekompensaty za przyłączenie Rybek i Kębłowa Nowowiejskiego, gminnych terenów, które od nowego roku wejdą w granice Lęborka.

Najpierw Lębork proponował 500 tys. zł, podniósł jednak ofertę. Warunek jest taki, że gmina odda działkę w Rybkach, przekazaną wcześniej własnej komunalnej spółce z zamiarem sprzedaży. Gmina Nowa Wieś Lęborska na to się jednak nie godzi i oczekuje spełnienia obietnic władz miasta deklarowanych podczas negocjacji u wojewody: połowa podatków dla gminy z utraconych terenów, odkupienie gminnych planów zagospodarowania przestrzennego dotyczących tych terenów a także gwarancja, że miasto nie będzie składało kolejnych wniosków o poszerzenie granic



FOT. UG LĘBORK

Wójt gm. Nowa Wieś Lęborska oczekuje, że miasto zapłaci obiecane rekompensaty

do końca obecnej kadencji.

Gmina NWL wylicza, że koszt tych obietnic to ok. 1,5 mln zł. Tymczasem Lębork najpierw chciał jednorazowo zapłacić pół miliona złotych. Teraz to 750 tys. zł, ale to wciąż znacznie mniej niż miasto deklarowało wcześniej.

Burmistrz Lęborka podkreśla, że oferta złożona w trakcie negocjacji u wojewody straciła ważność, kiedy gmina odrzuciła kompromis miasta, które „zeszło” ze swojego wniosku o po-

większenie Lęborka z ponad 2000 ha do ok. 300 ha.

- Tamta propozycja rekompensat dotyczyła poprzedniego etapu rozmów - mówi Jarosław Litwin, burmistrz Lęborka. - Oczekiwaliśmy, że wójt na nią przystanie i będzie obopólna zgoda na kompromis. Niestety wójt na nie nie przystał, więc tamta oferta nie jest już aktualna. Teraz czekamy czy wójt się na nią zgodzi czy nie.

W kompromisowym rozwiązaniu, które Lębork złożył gmi-

nie 9 kwietnia, podczas negocjacji u wojewody pomorskiej, miasto rezygnowało z poszerzenia granic o miejscowości Lubowidz, Ługi, Jamy, Rybnik oraz część Mostów i okroiło w ten sposób swój wniosek z ok. 21,5 km.kw do ok. 5,6 km.kw. terenów należących gminy Nowa Wieś Lęborska. Gmina się jednak na to nie godziła a Rada Ministrów ostatecznie zdecydowała że w granice Lęborka trafią Rybki, oraz Kębłowo Nowowiejskie. Część sołectwa Lubowidz

a także Leśnice, o które zabiegał Lębork pozostały w gminie Nowa Wieś Lęborska.

W tej sytuacji nowa oferta rekompensat Lęborka dla gminy najpierw wynosiła 500 tys. w tym 390 tys. zł to wartość mienia komunalnego po amortyzacji i ok. 110 tys. zł to koszt 5 planów zagospodarowania przestrzennego. Teraz burmistrz Lęborka podniósł ją do 750 tys. zł, o ile gmina dołoży do tego działkę, którą przekazała do swojej spółki komunalnej z zamiarem sprzedaży.

- Przekazanie tej działki do spółki komunalnej nie było całkiem w porządku - uważa burmistrz, który dodaje, że cena działki to ok. 170 tys. zł. Wójt gminy Nowa Wieś Lęborska oczekuje jednak, że miasto spełnienia obietnic, deklarowanych przez burmistrza przed wojewodą.

- Nie rozumiem, dlaczego oczekuje się ode mnie, że będę negocjował obietnice burmistrza. On powinien się z nich wywiązać - dziwi się Szymon Medalion, wójt gminy Nowa Wieś Lęborska.

Wójt przypomina przy tym, że sprawa rekompensat dla gminy w wysokości takiej, jaką

Lębork proponował u wojewody pojawiła się także na późniejszym etapie, podczas rozmów w Radzie Ministrów. Dodaje, że gwarancje rekompensat miały wpływ na decyzję premiera o poszerzeniu Lęborka.

- Rada Ministrów najpierw nie godziła się na żadne poszerzenie Lęborka. Po dyskusji, na której miasto potwierdziło, że rekompensaty będą, zmieniła zdanie i zgodziła się na poszerzenie Lęborka o tereny pozytywnie zaopiniowane przez wojewodę. Teraz burmistrz się z tego wycofuje - mówi wójt.

Burmistrz argumentuje, że także sprawa zapłaty połowy podatków do końca kadencji z przejmowanych terenów jest nieaktualna. Jeśli gmina się nie zgodzi to decyzję podejmie premier.

- To tak jak przy rozwodzie: sędzia mówi dogadajcie się. Mąż coś proponuje, żona się nie zgadza, więc sąd sam podejmuje decyzję - mówi Jarosław Litwin, burmistrz Lęborka. - Tu decyzję podejmie premier, który może zdecydować o przepisaniu terenów gminy do miasta bez żadnej rekompensaty i gmina Nowa Wieś Lęborska zostanie z niczym.©©

AUTOREKLAMA

0011427719

Dziennik Bałtycki

do kupienia
także
w sieci



**„Z tobą jest coś nie tak! Idź się
leczyć!” - kiedy słowa bołą jak ciosy**

Kinga Furtak
Pomorze

Ofiary przemocy domowej latami znoszą wyzwiska i pobicia. W większości to kobiety uwikłane w toksyczne związki...

- Przemoc może przyjmować różne formy: fizyczną, psychiczną, seksualną, ekonomiczną, a także przemoc realną zwaną przy użyciu środków komunikacji elektronicznej. Zdarzają się również inne formy krzywdzenia, takie jak zaniedbanie czy niezaspokajanie podstawowych potrzeb biologicznych i psychicznych. Przykładem mogą być sytuacje, w których sprawca niszczy przedmioty osobiste osoby pokrzywdzonej, celowo demoluje mieszkanie lub ogranicza dostęp do podstawowych środków codziennego funkcjonowania - mówi mł. asp. Katarzyna Ożóg, rzeczniczka prasowa tczewskiej policji.

Bywa, że ofiary latami znoszą wyzywiska, upokorzenia i agresję. Skala przemocy domowej w pomorskim, jak i całej Polsce wciąż rośnie. Ofiarami w większości są kobiety, choć mężczyźni coraz częściej proszą o pomoc. Wyzwolenie się spod kontroli przemocowa bywa trudne. Chroniczny stres, napięcie, bezradność i poczucie braku wpływu na własne życie często bierze górę.

Kiedy zachodzi uzasadnione podejrzenie istnienia przemocy rusza procedura, która powstała w 1998 roku z inicjatywy policji, a w obecnym kształcie funkcjonuje od 14 lat. Chodzi o procedurę Niebieskie Karty.

Każda sytuacja jest inna

Przemoc psychiczna i fizyczną, to najczęściej wskazywane formy przemocy domowej. Jak wynika z danych placówek ponad 70 proc. procedur NK jest wszczętych w rodzinach spoza systemu pomocy społecznej.

- W 2023 roku założonych zostało w Gdańsku 1077 Niebie-

skich Kart. W 2024 r. było ich 1212. Od początku stycznia do połowy listopada 2025 r. założone zostały 1134 Niebieskie Karty. Tendencja jak widać jest lekko wzrastowa, co może wynikać m.in. z większej wrażliwości społecznej na kwestię przemocy domowej oraz świadomości, jak groźny to problem. Coraz więcej osób reaguje na wszelkie przejawy przemocy, nie ma na nią przyzwolenia - zauważa Sylwia Resseł, rzeczniczka prasowa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gdańsku.

W Gdyni także wzrósł widać wzrost liczby Niebieskich Kart. W minionym roku było ich 353, w tym roku już 383. Za każdą cyfrą stoi skrzywdzony człowiek.

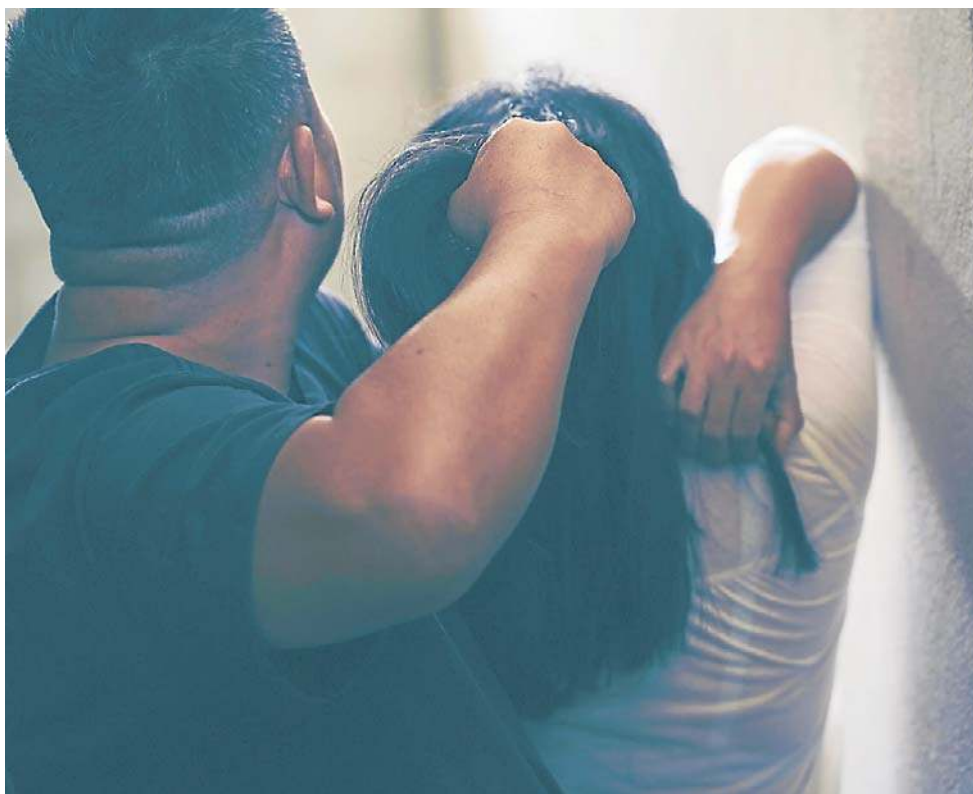
- Statystyki pokazują jedynie ujawnione przypadki przemocy domowej, ale doskonale wiemy, że są takie środowiska, które jeszcze nie zostały wykryte - mówi Katarzyna Domańska, kierownik Zespołu ds. przeciwdziałania przemocy domowej w MOPS w Gdyni. - Procedura Niebieskiej Karty daje nam możliwość wszczęcia jej nawet gdy osoba doznająca przemocy domowej nie wyraża na to zgody, dlatego procedurę NK wszczynają osoby pracujące w jednostkach uprawnionych do tego. Wiele osób doznających przemocy domowej same zgłaszają się po pomoc.

Niebieska Karta jest przede wszystkim narzędziem pracy policjantów. Procedurę wszczęcia może zainicjować również m.in. pracownik socjalny. Jednak to deficytowy zawód. Ludziom trudno zajmować się przemocą domową.

- Osoby szukające pracy zgłaszające się do nas nie zawsze mają rozeznanie jak specyficzna i obciążająca może być nasza praca, co powoduje zniechęcenie do wykonywania takiej pracy - słyszymy w gdyńskim MOPS.

Bajka, która kończy się źle

Na początku relacja może wyglądać pięknie. Jak w filmie Smarzowskiego „Dom dobry”.



Statystyka dotycząca zgłaszanych przypadków przemocy domowej powoli rośnie

Pojawia się miłość dająca upragnione poczucie bezpieczeństwa. Dla wielu osób, zwłaszcza po trudnych doświadczeniach dzieciństwie, to jak spełnienie marzeń, które nie zawsze się spełniają.

- Wyjechałam na studia do Berlina, tam życie nabrało smaku - wspomina Magda ze Starogardu Gdańskiego. - Spełniałam swoje marzenia o zawodzie architekta. Powoli zaczynałam pracę. Dużo inwestowałam w samorozwój, różne kursy. Sporo podróżowałam. Na jednym z takich wyjazdów na Majorce spotkałam swojego

przyszłego męża. Pochodzi z Belgii. Szybko załapał się na wspólny język. Przez jakiś czas spotykaliśmy się w połowie drogi. Czasem jeździliśmy do siebie. Po roku zdecydowaliśmy się na ślub. Byłam ledwo po trzydziestce. Chciałam, aby uroczystość odbyła się w pięknej włoskiej scenerii z wyśmienitą kuchnią. Ślub był, jak z bajki. Wszystko się udało. Choć w okresie narzeczeństwa zaczęły pojawiać się sygnały

alarmowe, które bagatelizowałam. Myślałam, że to nic takiego, że wszystko się ułoży. Kobiety w mojej rodzinie miały znacznie gorzej. Babcia miała męża alkoholika, ciocia i mój tata nie wylewał za kołnierz. Jednak mama od niego nie odeszła. Mimo że pił, to wybudował dom. Czasem wyzywał, nie było właściwie przemocy fizycznej. Jednak dom nie kochał mi się ciepłym miejscem.

Czasami dochodziło do sprzeczek, ale w jakim związku ich nie ma. Magda urodziła upragnionego synka. Rodzina jako tako funkcjonowała.

- Z czasem zauważyłam, że pozorna opieka ze strony męża stała się kontrolą - wspomina moja rozmówczyni. - Po ślubie przeprowadziliśmy się pod gra-

Babcia miała męża alkoholika, ciocia i mój tata nie wylewał za kołnierz. Jednak mama od niego nie odeszła

nię z Holandii. Mąż wyśmiewanie zarabiał i nie musiałam pracować. Mówił, że ważniejsze jest to, żebyśmy zajęła się domem, opieką nad dzieckiem. Na początku wydawało mi się to świetnym rozwiązaniem. Pieniądzy nam nie brakowało. Miałam wszystko - modne ubrania, kursy rozwojowe, kartę sportową, samochód, wyjazdy na wakacje do ciepłych krajów, gdy przychodziła szara zima. Jednak byłam zależna od jego pieniędzy. Tak na prawdę nie miałam nic swojego. Miłość po dziesięciu latach zaczęła przygasać. Mąż był coraz częściej sfrustrowany. Po pracy spędzał czas w telefonie. Zaczął wpędzać mnie w poczucie winy, obniżał samoocenę, obrażał, mówił, że nic nie rozumiem, jestem, jak dziecko i kiegoś posługuję się językiem niemieckim. Najgorzej sytuacją, która odebrała mi poczucie bezpieczeństwa była ta związana ze zdrowiem. Choruję na cukrzycę. W nocy poziom cukru spadł krytycznie nisko. Zaalarmowałam o tym sys-

tem. Telefon zaczął głośno dzwonić. Ja nie miałam siły wstać, wziąć coś do jedzenia, ani wyłączyć telefon. Mąż dostał furii. Włączył światło, zaczął krzyczeć, że nie może spać. A ja przecież mogłam umrzeć... Wyśmiewał mnie przy swojej rodzinie. Gdy robiła to jego matka, to nie stawał w mojej obronie. Jak nie zdążyłam ugotować obiadu, to słyszałam, że do niczego się nie nadaje, albo zostawałam karana milczeniem. Musiałam prosić o każdy grosz i tłumaczyć się z najmniejszego wydatku, gdy sama chciałam coś kupić. Dostawałam od niego bardzo ograniczoną gotówkę. To niby drobne rzeczy, ale czułam się coraz bardziej bezwartościowa, gorsza i przygaszona... W naszym domu nie ma alkoholu, bicia, ale mimo to czuję się fatalnie.

Trudne słowo gaslighting

W nieoczywistych związkach przemocowych nie ma ciągłych wrzasków, czy przemocy, która zostawia ślad na ciele. Słowa nie zawsze są wulgarne i wykrzywane. Są dobrane tak, aby nieść jasny przekaz - „z tobą jest coś nie tak”. Od tego też najczęściej rozpoczyna się przemoc.

- Jeśli często słyszymy komunikat: przesadzasz, wymyślasz problemy, powinnaś być wdzięczna, bo inna chciałaby być na twoim miejscu, mieszasz fakty - to z czasem można zwątpić w swoje postrzeganie rzeczywistości. To jest właśnie gaslighting - systematyczne podważanie tego, co druga osoba czuje, to jawny wyraz manipulacji i przemocy psychicznej. W efekcie ofiara przestaje sobie ufać, jest zdezorientowana i ma poczucie, że „wariuje” - mówi Danuta Korzeniewska, terapeutka.

Przemoc domowa nie rozgrywa się w ciemnych piwnicach, lecz w salonie, przy stole, w rodzinach, które na zewnątrz wyglądają normalnie. Nie wolno wstydzić się prosić o pomoc, bo to sprawca w stu procentach ponosi odpowiedzialność za stosowanie każdej formy przemocy.



Nie tylko z własnej kieszeni.

Jak sfinansować rozwój firmy w 2026

Im bliżej roku 2026, tym więcej przedsiębiorstw intensywniej planuje przyszłoroczne inwestycje i szuka nowych źródeł ich finansowania. Polskie firmy dobrze radzą sobie z międzynarodową niestabilnością, rosnącą konkurencją i zagrożeniami płynącymi z rywalizacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a resztą świata. Nadal jednak wyzwaniem, które wpływa na tempo rozwoju sektora MŚP, pozostaje kwestia dostępu do kapitału.

Tymczasem zachowanie elastyczności i dobre przygotowanie do zmian to nieodzowne warunki dla właścicieli firm, którzy chcą się rozwijać. W czasach, gdy tradycyjne finansowanie komercyjne nie nadąża za potrzebami MŚP, alternatywne opcje pozyskania kapitału stają się coraz powszechniejszym rozwiązaniem. W tym kontekście pakiet usług finansowych oferowany przez Agencję Rozwoju Przemysłu S.A. charakteryzuje wyjątkowość, jak na polskie warunki, elastyczność. Planując rozwój, warto wziąć pod uwagę m.in. europejski program InvestEU czy też uruchomione właśnie pożyczki pod dotację – choć katalog możliwości jest zdecydowanie większy.

Unijna skarbonka

O środkach, jakie Polska poszukiwała w ramach KPO, mówiło i pisało się już bardzo dużo. Większości umknął jednak fakt, że samo ich pojawienie się to tylko pierwszy z wielu etapów, które prowadzą do ich realnego oddziaływania na koniunkturę. Tak naprawdę dopiero w przyszłym roku środki te zaczną być widoczne w polskiej gospodarce. Również dlatego, że każdy beneficjent przechodzi ze swoim projektem kilka etapów: złożenie wniosku w ramach ogłoszonego naboru o dofinansowanie, podpisanie umowy oraz ostatecznie złożenie wniosku o płatność na podstawie poniesionych wydatków kwalifikowalnych.

Przypomnijmy, że w obecnej perspektywie budżetowej UE na lata 2021–2027 Polska, podobnie jak w poprzednich latach, pozostaje największym beneficjentem środków z Polityki Spójności. Przyszły rok ma być kluczowy, biorąc pod uwagę pulę środków finan-



sowych do wykorzystania dla polskich firm. Na stole jest nadal ponad 150 mld zł. Największe możliwości otworzą się dla projektów dotyczących cyfryzacji, zielonej transformacji, automatyzacji procesów oraz badań i rozwoju. Według harmonogramu opublikowanego przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej najwięcej naborów zaplanowano w ramach programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG). W 2026 r. kontynuowany będzie flagowy konkurs „Ścieżka SMART”, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród firm w 2024 i 2025 r. To jeden instrument łączący komponenty badawczo-rozwojowe, wdrożeniowe, cyfrowe i ekologiczne. Z danych Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości wynika, że w poprzednich naborach średnia wartość dotacji dla firm z sektora MŚP w ramach FENG sięgała 2–3 mln zł. Z kolei większe przedsiębiorstwa otrzymywały wsparcie nawet do 20 mln zł.

Według najnowszych danych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej,

do 11 listopada br., w ramach programów krajowych i regionalnych złożono 65 tys. wniosków o dofinansowanie projektów o wartości wydatków kwalifikowalnych sięgającej ponad 500 mld zł, przy czym dofinansowanie wyniosło blisko 400 mld zł. W 2026 r. mechanizm ma być kontynuowany, przy czym resort zapowiada uproszczenie procedur aplikacyjnych i skrócenie czasu oceny wniosków.

Najpierw wydatki, potem wsparcie

Dotacje są dobrym narzędziem, ale droga do ich wykorzystania bywa kosztowna. Zawsze wiąże się z koniecznością poniesienia nakładów na przygotowanie dokumentacji oraz zapewnienia finansowania projektu zanim dotacja trafi na konto i zostanie rozliczona cała inwestycja bądź jej kolejny etap. – Rozmawiając z naszymi klientami, zidentyfikowaliśmy jeszcze jedną ważną lukę finansową. To sytuacja, w której rozliczenie poszczególnych etapów projektu przesuwa się w czasie. Aby temu zapobiec, przygotowaliśmy Pożyczkę Rozwojową

pod Dotację, która usuwa tę barierę, zapewniając przedsiębiorstwom stabilny dostęp do finansowania na każdym etapie realizacji projektu, czyli zanim cała dotacja lub zaliczki trafią na rachunek firmy – wyjaśnia Jarosław Kała, Dyrektor Departamentu Produktów Finansowych, Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Dzięki temu firmy mogą skutecznie planować wydatki, realizować inwestycje zgodnie z harmonogramem i szybciej skorzystać z dostępnych funduszy. Dodatkowym atutem tego produktu jest nawet 15-letni okres spłaty oraz możliwość otrzymania dodatkowych środków po rozliczeniu dotacji na finansowanie bieżącej działalności. – Mamy naprawdę bardzo ciekawy produkt, który może dać firmie zabezpieczenie finansowe niezbędne do realizacji projektów i możliwość sfinansowania do 90% wartości inwestycji brutto, gdy dotacja jest wypłacana po zakończeniu projektu, ale możemy też sfinansować do 90% wartości inwestycji brutto pomniejszonej o otrzymane zaliczki. W każdej opcji minimalny

wkład własny przedsiębiorcy to 10% inwestycji brutto – podkreśla Jarosław Kała.

InvestEU: gwarancja dla firm

Coraz większe znaczenie w finansowaniu przedsiębiorstw mają instrumenty, w których część ryzyka przejmuje strona publiczna. Dobrym przykładem jest program InvestEU. W praktyce działa to tak, że firma może otrzymać pożyczkę lub finansowanie, nawet jeśli nie ma wystarczającego majątku, który mogłaby dać pod zabezpieczenie. Zamiast tego zabezpieczeniem staje się gwarancja z programu InvestEU – czyli po prostu „poręczenie”, że część zobowiązania zostanie spłacona z gwarancji, jeśli przedsiębiorca nie będzie w stanie go spłacić.

– Dla przedsiębiorcy oznacza to większą swobodę. Nie trzeba zastawiać maszyn czy innych kluczowych aktywów, a mimo to można pozyskać finansowanie na rozwój lub utrzymanie płynności – wyjaśnia Jarosław Kała.

ARP S.A. oferuje pożyczki i produkty finansowe objęte gwarancją InvestEU – zarówno na inwestycje,

jak i na bieżącą działalność. Co istotne, duża część tych instrumentów jest przeznaczona dla projektów związanych z zieloną transformacją – zarówno dla firm, które już działają w sposób przyjazny środowisku, jak i tych, które dopiero chcą się rozwijać w tym kierunku. Dzięki temu przedsiębiorstwa mogą realizować ambitne projekty modernizacyjne i ekologiczne, które bez wsparcia gwarancyjnego byłyby znacznie trudniejsze do sfinansowania.

Polska Strefa Inwestycji – wciąż niedoceniona szansa

Warto również przypomnieć o możliwościach, jakie daje inwestowanie w ramach Polskiej Strefy Inwestycji (PSI). To rozwiązanie, które wciąż pozostaje niedostatecznie wykorzystywane, mimo że zapewnia dostęp do jednej z najbardziej atrakcyjnych form wsparcia – przedsiębiorcy mogą liczyć na zwolnienia podatkowe sięgające nawet 70 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji. Obecnie zwolnienie podatkowe można uzyskać praktycznie w całym kraju, również realizując inwestycje na własnych gruntach. Co ważne, to zwolnienie obowiązuje nawet do 15 lat i dotyczy również reinwestycji, a to znacząco poprawia efektywność finansowania projektów.

Na rozwój i bieżącą działalność niebagatelny wpływ ma finansowanie – to, z którego już korzystamy, i to, po które chcemy sięgnąć dopiero w przyszłości. Wybór właściwego rozwiązania i jego zróżnicowanie staje się nie tylko kwestią strategii, ale też warunkiem przetrwania firmy. Źródła i sposoby finansowania warto dopasowywać do potrzeb, możliwości i celów strategicznych firm, zwłaszcza że każdy z nich inaczej wpływa na kondycję finansową przedsiębiorstwa.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. od ponad 30 lat wspiera rozwój polskich firm oraz transformację krajowej gospodarki. Oferuje finansowanie dopasowane do potrzeb przedsiębiorstw – od inwestycji w nowe obiekty i modernizację parku maszynowego po kapitał obrotowy. Propozycja ARP S.A. to finansowanie oparte na różnorodnych i bezpiecznych produktach w elastycznej formie.

Po znaczącej podwyżce teraz miła obniżka stawek opłat za śmieci

Radosław Konczyński
Pomorze

Gminy weryfikują obecnie stawki opłaty śmieciowej. Każdego z nas to dotyczy, bo każdy mieszkaniec produkuje odpady komunalne. Przeważnie słyszy się o podwyżkach, ale... gmina Lichnowy poszła w odwrotnym kierunku. Jak to możliwe?

Niedawno na naszym łamach pisaliśmy o wójcie Miłoradza w powiecie malborskim, który obiecał, że w dobie wszechubylskich podwyżek opłaty śmieciowej on nie zamierza występować do Rady Gminy o podniesienie stawek na przyszły rok. Zostanie więc 35 złotych od osoby miesięcznie (1 zł zniżki za kompostowanie bioodpadów oraz 70 zł opłaty podwyższonej, tzw. kary dla tych, którzy źle segregują). Jednak jeszcze ciekawsza sytuacja ma miejsce u sąsiada - w pobliskiej gminie Lichnowy. Tutaj radni podjęli ostatnio uchwałę - i czeka ona na publikację w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego - o... obniżce. Co prawda będzie drożej niż w Miłoradzu, ale skoro głównie słyszy się o podwyżkach, to ruch w drugą stronę jest ewenementem. W gminie Lichnowy od 1 stycznia 2025 roku mieszkańcy płacą 42 złote od osoby, opłata podwyższona

to 84 zł, zniżka za selektywną zbiórkę bioodpadów - 2 zł od osoby. Od 1 stycznia 2026 roku opłata podstawowa będzie wynosić 39 zł, a podwyższona dwa razy tyle. Skąd taka dobra wiadomość dla mieszkańców? Okazuje się, że władze gminy przeszacowały przy ustalaniu obecnie obowiązujących stawek na 2025 rok.

- Rok temu ogłaszaliśmy też przetarg na odbiór odpadów dla firm. Baliśmy się, że po tym przetargu koszty jeszcze wzrosną, dlatego wtedy podjęliśmy decyzję o podwyżce stawek opłaty śmieciowej. Jednak wygrała nowa firma i okazało się, że teraz jest taniej. Ponadto, bardzo zmobilizowała mieszkańców do lepszej segregacji. Wyszło na to, że na wpływach z opłaty śmieciowej mamy obecnie „górkę”. Chciałem, żeby ją przeznaczyć na inwestycje w Gminny Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Radni uznali jednak, że lepiej będzie obniżyć opłatę, skoro system i tak będzie się spinał - mówi nam Jan Michalski, wójt Lichnow.

W poprzednich latach ta gmina dokładała do systemu nawet do 300 tys. zł. W 2024 roku, gdy opłata wynosiła jeszcze 32 zł (przed 10-złotową podwyżką w 2025 r.), całkowity koszt systemu wyniósł 1 549 698,97 zł. Wpływy z opłaty wyniosły 1,4 mln zł. Ponad 150 tys.



Decyzją lichnowskich władz mieszkańcy zapłacą mniej za śmieci, bo podwyżka okazała się za duża. Takie przypadki są niezbyt częste, ale się zdarzają

zł trzeba było dołożyć z budżetu gminy.

- Nie można patrzeć na same stawki opłaty, ale też na to, czy system się spina. To jest clou - zwraca nam uwagę Michał Błachut, przewodniczący Rady Gminy Malbork.

Tutaj będzie najdrożej w powiecie malborskim. Obecnie opłata śmieciowa wynosi 40 zł od osoby miesięcznie, a od stycznia będzie 44 zł (opłata podwyższona 88 zł, zniżka

za kompostownik 6 zł miesięcznie od nieruchomości). W 2024 roku całkowity koszt funkcjonowania systemu wyniósł nieco ponad 2 mln zł przy wpływach z opłaty 1 745 794 zł. Różnicę gmina (czyli wszyscy mieszkańcy) musiała dopłacić z budżetu samorządu. Dlatego trudno się dziwić podwyżce, bo gdyby nie to, jeszcze większą kwotę trzeba by było przesunąć z budżetu gminy. Natomiast jak się dowiedzieli-

śmy, wszystko wskazuje na to, że w 2025 roku system się zepnie.

W mieście Malbork w ub. roku trzeba było dołożyć prawie 1,4 mln zł, a w obecnym ma to być 1 mln zł. Aby zmniejszyć tę lukę między wpływami od mieszkańców a wydatkami, będzie podwyżka. Od 1 stycznia do 31 grudnia 2026 roku opłata w zabudowie wielorodzinnej będzie wynosiła 36,50 zł od osoby miesięcznie, a w jedno-

rodzinnej 40 zł (minus 3 zł dla kompostujących bioodpady w kompostowniku przydomowym).

W gminie Miłoradz będzie tanio, ale nie najtaniej. W gminie Stare Pole jest 33 zł od osoby (opłata podwyższona 132 zł), a od stycznia wzrośnie do 35 zł (odpowiednio 140 zł); posiadający kompostowniki przydomowe mogą liczyć na zniżkę 2 zł od osoby miesięcznie.

- Tak naprawdę jest to podwyżka o wskaźnik inflacji. Wybraliśmy takie rozwiązanie, żeby w przyszłości uniknąć drastycznego wzrostu opłaty. W 2025 roku i tak musimy dołożyć z budżetu gminy około pół miliona złotych do systemu śmieciowego - wyjaśnia Jarosław Szturmowski, wójt Starogó Pola.

Najtaniej jest w gminie Nowy Staw. Podwyżka weszła w życie 1 lipca 2025 r. i obecnie mieszkańcy płacą 33 zł miesięcznie od osoby, a opłata podwyższona wynosi 99 zł (wcześniej było odpowiednio 28 zł i 84 zł); za kompostownik jest zniżka 1 zł od osoby. Tutaj całkowity koszt systemu w 2024 roku wyniósł 1 976 543 zł, a wpływy z opłaty 1 886 237 zł (do dopłaty było tylko ok. 90 tys. zł). W gminie Miłoradz było to odpowiednio 1 288 042 zł i 1 143 140 zł, natomiast teraz system ma się spiąć.

©P

KRÓTKO

POMORZE

Służby mundurowe patrolują infrastrukturę kolejową

- Pomorscy funkcjonariusze realizują zadania w ramach operacji pod kryptonimem „TOR”, zarządzanej przez Komendanta Głównego Policji. Do patroli włączono także funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei oraz żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej -

czytamy w komunikacie pomorskiej policji.

Cel operacji to przeciwdziałanie aktom sabotażu i dywersji, ochrona infrastruktury kolejowej oraz zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego. (AK)

CZŁUCHÓW

Zabił swoje psy, bo sobie z nimi nie radził. Grozi mu więzienie

Człuchowscy policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzewanego o zabicie należących do niego dwóch psów. Według ustaleń policjantów mężczyzna od dłuższego czasu nie radził sobie z opieką nad zwierzętami. Truchła psów, zauważył w jeziorze spacerowicz przechodzący nad brzegiem akwenu. Zatrzymanemu mężczyźnie grozi do 3 lat więzienia.

- W wyniku podjętych czynności policjanci ustalili właściciela czworonogów. 70-letni mieszkaniec powiatu szczecińskiego został zatrzymany - czytamy w komunikacie policji. - Przyznał, że miał problemy z opieką nad zwierzętami, dlatego postanowił się ich pozbyć. W miejscu jego zamieszkania mundurowi zabezpieczyli dwie jednostki broni. (AK)

LĘBORK

Kradła prąd i ukrywała w szafie poszukiwanego. Oboje posiedzą

Kryminalni pojechali do jednego z mieszkań w Lęborku, gdzie według ich informacji mogło dochodzić do kradzieży energii elektrycznej.

- Drzwi otworzyła policjantom młoda kobieta, najemczyni lokalu - mówi st. asp. Marta Szałkowska, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Lęborku. - Gdy weszli do środka, nie od razu zauważyli poszukiwanego.

Mężczyzna ukrył się przed nimi w szafie. Po chwili policjanci znaleźli do skulonego wśród sterty ubrań. 32-latek był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Lęborku do odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze 365 dni za przestępstwo zniszczenia cudzej rzeczy. Od sierpnia ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości, zmieniając miejsce zamieszkania. (RG)

AKCJA CHARYTATYWNA

0011437634



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

DYWERSJA NA TORACH

Trzecia osoba usłyszała zarzuty

- Prokurator przedstawił Wołodzimierzowi B. zarzut pomocnictwa w sprawie aktów dywersji z 15-16 listopada na infrastrukturę kolejową - poinformował w poniedziałek rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak. To trzecia osoba z zarzutami w tej sprawie. Prok. Nowak wyjaśnił, że według ustaleń śledztwa Wołodzimierz B. ułatwił bezpośredni sprawcom popełnienie przestępstwa przez pomoc w rozpoznaniu terenu i przygotowaniu dalszych działań. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec

mężczyzny trzymiesięczny areszt.

Prokuratura stawia też w tej sprawie zarzuty dwóm obywatelom Ukrainy: Ołeksandrowi K. (39 lat) i Jewhenijowi I. (41 lat). Dotyczą one dokonania aktów dywersji o charakterze terrorystycznym na rzecz wywiadu Federacji Rosyjskiej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Grozi za to dożywocie.

Wcześniej w ramach śledztwa zatrzymano jeszcze cztery osoby. Trzy zostały zwolnione, a jedna usłyszała zarzut ukrywania dokumentów. PAP

PRAGA

Prezydent z wizytą w Czechach



FOT. PAP/WALDEMAR DESKA

Wczoraj Karol Nawrocki wraz z małżonką Martą Nawrocką udali się z wizytą do Republiki Czeskiej. W Pradze prezydent Polski spotkał się m.in. na Zamku Praskim z prezydentem Czech Petrem Pavlem oraz prawdopodobnym przyszłym premierem tego kraju Andrejem Babiszem.

ŁÓDZKIE

W wypadku zginęły cztery osoby

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło wczoraj w godzinach porannych na trasie S8 w gminie Lututów. Jak poinformowały służby ratunkowe, doszło tam do zderzenia dwóch pojazdów osobowych z dwiema ciężarówkami. W wyniku tego karambolu śmierć poniosły cztery osoby. Na miejscu wypadku lądował śmigłowiec LPR.

Kierujący pojazdem typu bus z niewyjaśnionych dotąd przyczyn najechał na stojące na prawym pasie ruchu pojazdy, wcześniej doszło tu bowiem do pożaru pojazdu ciężarowego. W wyniku tego wypadku śmierć na miejscu ponieśli kierowca busa oraz trójka pasażerów, a piąta osoba z busa została hospitalizowana. PAP

EDUKACJA

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowało dane z tegorocznej rekrutacji na swojej stronie internetowej. Jak wynika z zestawienia, 1 października pierwszy rok studiów rozpoczęło w sumie nieco ponad 450 tysięcy osób, w tym ponad 335 tys. na studiach pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich oraz ponad 115 tys. na studiach drugiego stopnia. To oznacza spadek o około 12 tys. osób w porównaniu do 2024 roku.

„

Do Cyber Legionu zgłosiło się już 2 tysiące osób, z których 99 procent pomyślnie przeszło weryfikację

Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier, szef MON

Tusk bierze udział w szczycie oraz rozmowach o Ukrainie

Adam Kielar
Angola

Premier Donald Tusk przybył wczoraj do Angoli, gdzie weźmie udział w szczycie Unia Europejska-Unia Afrykańska. Na marginesie tego wydarzenia odbyło się spotkanie szefów rządów i państw UE. Premier przedstawił na nim polski punkt widzenia na plan pokojowy dla Ukrainy.

Wczoraj po godzinie 12.30 premier wystąpił na konferencji prasowej.

Tusk po spotkaniu ocenił, że rozmowa była poważna. Jak dodał, „jest mało powodów do jakiegos hurraoptyzmu”.

- Wszyscy będziemy wspierać ten proces, w którym, daj Bóg, pojawia się szansa na zakończenie wojny rosyjsko-ukraińskiej, a przynajmniej jej zawieszenie - powiedział szef polskiego rządu.

Jak podkreślił, jest „pełna zgoda po stronie europejskiej”, że 28 punktów przedstawionych przez USA wymaga pracowania. Dodał, że część z nich jest „nie do zaakceptowania”.

- Szczególnie jest ważne z polskiego punktu widzenia, żeby żadne porozumienie w żaden sposób nie osłabiało Polski czy Europy i naszego bezpieczeństwa - zapewnił premier.

- Żadne porozumienie, nieważne, kto z kim będzie je zawierał, nie może osłabiać czy



FOT. X /KANCELARIA PREMIERA

Donald Tusk na konferencji prasowej w Luandzie w Angoli podsumował spotkanie szefów rządów i państw UE

podważać bezpieczeństwo Polski i całej Europy. Co do tego wszyscy się zgodzili - poinformował.

Premier po spotkaniu liderów UE

Tusk podkreślił, że liderzy Europy chcą, by na Ukrainie zapanała sprawiedliwość i trwały pokój.

- To oczywiste. Będziemy wspierali Ukrainę w dalszym ciągu. Upadek Ukrainy oznacza bezpośrednie zagrożenie dla Polski, mam nadzieję, że wszyscy to zrozumieli, także w Polsce - dodał.

Podkreślił też, że „żadne porozumienie czy warunki poko-

jowe nie mogą faworyzować agresora” i osłabiać Europy, Polski czy Ukrainy.

- Nie ma zgody na to, aby warunkiem pokoju było osłabienie militarne, czyli tak zwane limity, jeśli chodzi o ilość żołnierzy na Ukrainie - mówił.

Zdaniem Tuska „sprawa jest delikatna, bo nikt nie chce zniechęcić Amerykanów i prezydenta Trumpa do tego, aby Stany Zjednoczone były po naszej stronie w tym procesie”.

- Zrobimy wszystko, żeby Stany Zjednoczone były po tej samej stronie. Powinniśmy rozmawiać jako NATO w całości, a nie jakieś poszczególne kraje - oświadczył Tusk.

Według premiera, trzeba podtrzymywać politykę sankcji wobec Rosji. Jak mówił, państwa europejskie są zdeterminowane, aby do posiedzenia Rady Europejskiej w grudniu rozstrzygnąć kwestię zamrożonych aktywów rosyjskich.

- Pojawiają się jeszcze ciągle obawy niektórych państw europejskich, ale jesteśmy o wiele bliżej decyzji, aby te rosyjskie środki, które są w dyspozycji Europy, aby te rosyjskie środki finansowe wspomogły Ukrainę zarówno teraz, jak i na czas odbudowy - podkreślił szef polskiego rządu.

Szczyt Unia Europejska-Unia Afrykańska

W Luandzie, stolicy obchodzącej 50-lecie niepodległości Angoli, rozpoczął się wczoraj 7. szczyt Unia Europejska-Unia Afrykańska (UA). Odbywa się on podczas rotacyjnego przewodnictwa Angoli w UA. Przywódcy 27 państw UE i 55 krajów UA mają rozmawiać o zacieśnianiu współpracy w kluczowych obszarach, takich jak: pokój i bezpieczeństwo, integracja gospodarcza, handel, zielony rozwój, cyfryzacja, migracje i rozwój społeczny.

Szczyt będzie prowadzony wspólnie przez prezydenta Angoli Joao Lourenco i przewodniczącego Rady Europejskiej Antonio Costę. Unię będzie reprezentować także szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. PAP

Sztab Generalny chce obywatelskiego kontrwywiadu. Przestrzega Polaków, by nie zostali agentami

Adam Kielar
Warszawa

Sztab Generalny Wojska Polskiego w opublikowanym w sieci apelu wezwał Polaków, by byli „obywatelami kontrwywiadowcami” i nie stawali się agentami obcych państw „przeznaczonymi na utratę”.

„Przeciętny Polak, niemający nigdy do czynienia ze światem przestępczym czy agenturalnym, nie stanie się typem wro-

giego agenta zawodowego, drogowego zasobu szkolonego dużym nakładem pieniędzy, ale przede wszystkim czasu” - czytamy.

Przestrzega jednocześnie, że jeśli ulegnie manipulacjom i oszustwom, to obce siły mogą stworzyć z takiej osoby agenta „przeznaczonego na śmierć”.

„Natomiast silnie zmanipulowany i oszukany może stać się agentem przeznaczonym na śmierć (na utratę). To tacy obywatele, którzy podejmą za parę

złotych (lub poczucie wyjątkowości) współpracę z wrogiem agenturą” - pisze Sztab Generalny.

Wojsko podkreśla, że takie osoby, gdy już wykonają to, czego chce od nich nowy mocodawca, stają się zbędne i nie są w żaden sposób chronione.

„Po wykorzystaniu do zadania stają się oni niepotrzebni i skreśleni. (...) Zwerbowani nie mogą spodziewać się wsparcia ani obrony ze strony mocodawcy, są od początku w zaseregowaniu agenta przeznacz-

nego na utratę. Jeśli wie on mało, dostanie wyrok skazujący w kraju, jeśli za dużo, zostanie przez mocodawcę usunięty (zabity)” - ostrzega Sztab Generalny.

Jak czytamy, najczęściej takie osoby są rekrutowane przez komunikatory internetowe oraz media społecznościowe, natomiast płaci im się w kryptowalutach. Sztab wzywa obywateli, by ci zachowywali się odpowiedzialnie i świadomie. PAP



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

podaje do publicznej wiadomości OGŁOSZENIA nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

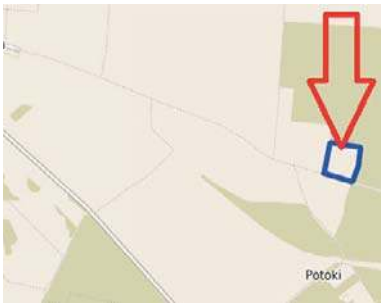
1. Nieruchomość rolna niezabudowana położona w obrębie geodezyjnym **Dzików**, gmina **Rzecenica**, powiat **człuchowski**, oznaczona jako działka nr **144/3** o powierzchni **2,32 ha** posiadająca księgę wieczystą **SL1Z/00023200/3** prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Człuchowie Wydział Ksiąg Wieczystych, w tym: RVI – 2,17 ha, tV – 0,05 ha, PsV – 0,10 ha.
Cena nieruchomości brutto (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 121.750,00 zł.
2. Nieruchomość rolna niezabudowana położona w obrębie geodezyjnym **Dzików**, gmina **Rzecenica**, powiat **człuchowski**, oznaczona jako działka nr **144/5** o powierzchni **3,78 ha** posiadająca księgę wieczystą **SL1Z/00023200/3** prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Człuchowie Wydział Ksiąg Wieczystych, w tym: Lzr-RVI – 1,96 ha, RVI – 1,48 ha, tV – 0,07 ha, N – 0,27 ha.
Cena nieruchomości brutto (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 123.400,00 zł.
3. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w gminie **Debrzno**, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu Myślągoszcz** jako działka nr **84/3** o pow. **0,40 ha**, w tym RIVa – 0,17 ha, PsIII – 0,23 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Człuchowie Zamiejscowym Wydziale Ksiąg Wieczystych w Człuchowie prowadzona jest księga wieczysta o nr **SL1Z/00000980/7**.
Cena nieruchomości brutto (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 96.715,00 zł (słownie: dziewięćdziesiąt sześć tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych i 00/100).



Źródło: <https://polska.e-mapa.net/>

Nieruchomość po byłym Państwowym Funduszu Ziemi.

4. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w gminie **Koczała**, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu Załęże** jako działka nr **1** o pow. **3,56 ha**, w tym RVI – 3,56 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Człuchowie Zamiejscowym Wydziale Ksiąg Wieczystych w Miastku prowadzona jest na podstawie danych księga wieczysta o nr **SL1M/00014613/5**.
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 97.830,00 zł (słownie: dziewięćdziesiąt siedem tysięcy osiemset trzydzieści złotych i 00/100).



Źródło: <https://polska.e-mapa.net/>

5. Nieruchomość rolna niezabudowana położona w obrębie geodezyjnym **Koczała**, gmina **Koczała**, powiat **człuchowski**, oznaczona jako działka nr **536/13** o powierzchni **37,2975 ha** posiadająca księgę wieczystą **SL1M/00014611/1** prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Miastku Wydział Ksiąg Wieczystych, w tym: RVI – 37,2975 ha.
Cena nieruchomości brutto (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 1.358.780,00 zł (słownie: jeden milion trzysta pięćdziesiąt osiem tysięcy siedemset osiemdziesiąt złotych i 00/100).



Źródło: <https://polska.e-mapa.net/>

Nieruchomość po byłym Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Koczale.

6. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w gminie **Koczała**, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu Koczała** jako działka nr **521/2** o pow. **7,8024 ha**, w tym RVI – 5,8152 ha, Lzr-RVI – 1,9872 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Człuchowie Zamiejscowym Wydziale Ksiąg Wieczystych

w Miastku prowadzona jest na podstawie danych księga wieczysta o nr **SL1M/00014611/1**.
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 231.593,00 zł (słownie: dwieście trzydzieści jeden tysięcy złotych pięćset dziewięćdziesiąt trzy złote i 00/100).

7. Nieruchomość gruntowa zabudowana składająca się z działek **356/35, 356/36, 356/37, 356/38, 357/23, 357/24, 357/28, 357/29, 357/37, 389/2, 389/4** o łącznej pow. **6,9542 ha**, położona w **gminie Czarne**, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu Bińcze**, w skład której wchodzi grunty nierolne zabudowane Br-RIIIa – 0,8021 ha, RIIIa – 0,2445 ha, Br-RIIIb – 5,5234 ha, RIIIb – 0,3842 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Człuchowie prowadzona jest księga wieczysta o nr **SL1Z/00016826/5, SL1Z/00001391/8**.
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 816.188,70 zł.



Źródło: <https://polska.e-mapa.net/>

Przetargi odbędą się w dniu **3.12.2025 r.**
w siedzibie **KOWR OT Pruszcz Gdański**,
ul. Powstańców Warszawy 28, 83-000 Pruszcz Gdański.

1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w gminie **Człuchów**, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu 0013 Krępsk** jako działka nr **404/3** o pow. **17,2805 ha**, w tym RV – 17,2805 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Człuchowie Zamiejscowym Wydziale Ksiąg Wieczystych w Człuchowie prowadzona jest na podstawie danych księga wieczysta o nr **SL1Z/00020278/9**.
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 2.365.740,00 zł.
2. Nieruchomość gruntowa zabudowana położona w gminie **Debrzno**, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu Rozwory w miejscowości Główna** jako działka nr **342/53** o pow. **1,5793 ha** zabudowana budynkiem kuźni oraz budynkiem gospodarczym, w skład której wchodzi grunty rolne zabudowane Br-RIIIb – 1,2124 ha, Br-RIVa – 0,3669 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Człuchowie prowadzona jest księga wieczysta o nr **SL1Z/00020696/5**.
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 84.900,00 zł.



Źródło: <https://polska.e-mapa.net/>

3. Nieruchomość gruntowa niezabudowana składająca się z działek **188/48** o łącznej pow. **0,4429 ha**, położona w **gminie Człuchów**, oznaczona w ewidencji gruntów **obrębu 27**, w skład której wchodzi grunty rolne niezabudowane: RV – 0,4429 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Człuchowie prowadzona jest księga wieczysta o nr **SL1Z/00021899/5**.
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży + VAT) wynosi 509.073,60 zł.

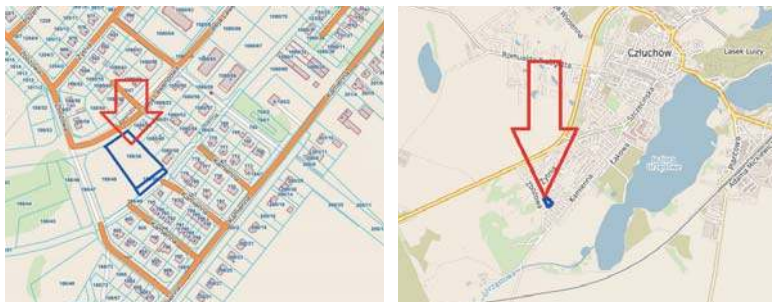


Źródło: <https://polska.e-mapa.net/>

REKLAMA

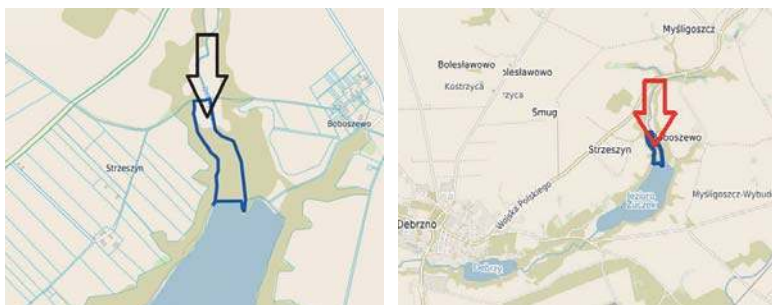
0011436665

4. **Nieruchomość gruntowa niezabudowana** składająca się z działek **188/26, 188/50** o łącznej pow. **0,3619 ha**, położona w gminie **Człuchów**, oznaczona w ewidencji gruntów **obręb 27**, w skład której wchodzi grunty rolne niezabudowane: RV – 0,3619 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Człuchowie prowadzona jest księga wieczysta o nr SL1Z/00021899/5.
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży + VAT) wynosi 416.758,40 zł.



Źródło: <https://polska.e-mapa.net/>

5. **Nieruchomość gruntowa niezabudowana** położona w gminie **Debrzno**, oznaczona w ewidencji gruntów **obręb miasta Debrzno** jako działka nr **518** o pow. **5,3462 ha**, w tym łV – 1,0606 ha, Łs – 4,2855 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Człuchowie Zamiejskowym Wydziale Ksiąg Wieczystych w Człuchowie prowadzona jest na podstawie danych księga wieczysta o nr SL1Z/00006809/7.
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 274.800,00 zł.



Źródło: <https://polska.e-mapa.net/>

6. **Nieruchomość gruntowa niezabudowana** położona w gminie **Człuchów**, oznaczona w ewidencji gruntów **obręb Płonica** jako działka nr **232/4** o łącznej pow. **0,3819 ha**, w skład której wchodzi grunty rolne niezabudowane R11lb – 0,3819 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Człuchowie prowadzona jest księga wieczysta o nr SL1Z/00022470/9.
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 51.765,00 zł.



Źródło: <https://polska.e-mapa.net/>

7. **Nieruchomość gruntowa niezabudowana** położona w gminie **Czarne**, oznaczona w ewidencji gruntów **obręb Sierpowo** jako działka nr **21/2** o pow. **0,1544 ha**, w tym R1Va – 0,1544 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Człuchowie Zamiejskowym Wydziale Ksiąg Wieczystych w Człuchowie prowadzona jest księga wieczysta o nr SL1Z/00016812/4.
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 37.121,00 zł (słownie: trzydzieści siedem tysięcy sto dwadzieścia jeden złotych i 00/100).



Źródło: <https://polska.e-mapa.net/>

Przetarg odbędzie się w dniu 5.12.2025 r.
w siedzibie KOWR OT Pruszcz Gdański,
ul. Powstańców Warszawy 28, 83-000 Pruszcz Gdański.

1. **Nieruchomość gruntowa niezabudowana** położona w gminie **Człuchów**, oznaczona w ewidencji gruntów **obręb Pieniężnica** jako działka nr **64/4** o pow. **0,9357 ha**, w tym RV – 0,8457 ha, łIV – 0,09 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Człuchowie Zamiejskowym Wydziale Ksiąg Wieczystych w Człuchowie prowadzona jest księga wieczysta o nr SL1Z/00019676/9.
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 147.273,00 zł (słownie: sto czterdzieści siedem tysięcy dwieście siedemdziesiąt trzy złote i 00/100).



Źródło: <https://polska.e-mapa.net/>

2. **Nieruchomość rolna niezabudowana** położona w obrębie geodezyjnym **Międzybórz**, gmina **Rzecenica**, powiat **człuchowski**, oznaczona jako działka nr **202** o powierzchni **0,86 ha**, posiadająca księgę wieczystą **SL1Z/00012741/7** prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Człuchowie Wydział Ksiąg Wieczystych, w tym: RV – 0,86 ha.
Cena nieruchomości brutto (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 112.707 zł.



Źródło: <https://polska.e-mapa.net/>

3. **Nieruchomość gruntowa niezabudowana** położona w gminie **Rzecenica**, oznaczona w ewidencji gruntów **obręb Brzezina** jako działka nr **474/1** o pow. **0,51 ha**, w tym RV – 0,51 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Człuchowie Zamiejskowym Wydziale Ksiąg Wieczystych w Człuchowie prowadzona jest księga wieczysta o nr SL1Z/00019680/0.
Cena nieruchomości brutto (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi 56.653,20 zł.



Źródło: <https://polska.e-mapa.net/>

4. **Nieruchomość gruntowa niezabudowana** położona w gminie **Rzecenica**, oznaczona w ewidencji gruntów **obręb Brzezina** jako działka nr **475/3** o pow. **0,29 ha**, w tym RV – 0,29 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Człuchowie Zamiejskowym Wydziale Ksiąg Wieczystych w Człuchowie prowadzona jest księga wieczysta o nr SL1Z/00019680/0.
Cena nieruchomości brutto (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi: 32.536,80 zł.



Źródło: <https://polska.e-mapa.net/>

Przetargi odbędą się w dniu 9.12.2025 r.
w siedzibie KOWR OT Pruszcz Gdański,
ul. Powstańców Warszawy 28, 83-000 Pruszcz Gdański.

Szczegóły ogłoszenia na stronie: www.nieruchomoscikowr.gov.pl, <https://www.nieruchomoscikowr.gov.pl/nieruchomosci/oferty>

Zamach terrorystyczny w Pakistanie. Są zabici i ranni

Adam Kielar
Pakistan

Trzech zamachowców samobójców zaatakowało w poniedziałek kwaterę główną pakistańskich sił paramilitarnych w Peszawarze, zabijając trzech pracowników i raniąc co najmniej pięciu.

Napastnicy wtargnęli do siedziby policji granicznej w gęsto zaludnionym rejonie Peszawaru – stolicy prowincji Chajber Pasztunchwa.

Przed zdetonowaniem ładunków wybuchowych terroryści otworzyli ogień z broni automatycznej, zabijając trzech funkcjonariuszy – poinformowała miejscowa policja.

Jak dotąd żadne ugrupowanie nie przyznało się do ataku. – Pięciu rannych, w tym dwóch pracowników paramilitarnych, zostało odwiezionych do szpitala – poinformował rzecznik policji.

Według gazety Dawn w wyniku wymiany ognia z pakistańskimi siłami bezpieczeństwa zginęło co najmniej dwóch napastników.



FOT. PAP/EP/AMHAMED SABER

Co najmniej 5 osób zginęło w samobójczym zamachu terrorystycznym w Peszawarze w Pakistanie

Miejsce ataku zostało otoczone przez wojsko i policję przy zachowaniu szczególnych środków ostrożności, ponieważ nie wyklucza się, że w budynku znajdują się inni terroryści.

Agencja Reutersa przypomniała, że Pakistan obwinia afgańskich talibów o wspieranie bojowników, którzy dokonują transgranicznych ataków terrorystycznych. Władze w Kabulu zaprzeczają tym oskarżeniom. PAP

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

We wspólnym oświadczeniu USA i Ukraina podsumowały niedzielne rozmowy w Genewie. Ich efektem jest „zaktualizowany i udoskonalony plan pokojowy”. Obie strony zadeklarowały kontynuację prac.

Według komunikatu Białego Domu rozmowy były szczere, szczegółowe, „prowadzone w duchu partnerstwa i wspólnego celu” i doprowadziły do zmian w planie, choć nie podano, o jakie zmiany chodzi.

„Przedstawiciele Ukrainy oświadczyli, że na podstawie przedstawionych dzisiaj poprawek i wyjaśnień uważają, iż obecny projekt odzwierciedla ich interesy narodowe i zapewnia wiarygodne oraz wykonalne mechanizmy ochrony bezpieczeństwa Ukrainy zarówno w perspektywie krótkoterminowej, jak i długoterminowej” – napisano.

Amerykańska delegacja zapewniła też, że „suwerenność,

bezpieczeństwo i przyszły dobrobyt Ukrainy pozostaną centralnym elementem trwającego procesu dyplomatycznego”.

„Obie strony z zadowoleniem przyjęły stały postęp i zgodziły się na kontynuowanie konsultacji w miarę zbliżania się porozumień do ostatecznego doprecyzowania” – czytamy w oświadczeniu.

Owocem spotkania było wspólne oświadczenie obu delegacji, w którym również podkreślono postęp w negocjacjach, opracowanie „zaktualizowanego i udoskonalonego planu pokojowego” oraz to, że ostateczne porozumienie musi „w pełni podtrzymać suwerenność Ukrainy i zapewnić trwałą i sprawiedliwą pokój”.

„Ukraina i Stany Zjednoczone zgodziły się kontynuować inten-

Owocem spotkania było wspólne oświadczenie obu delegacji, w którym również podkreślono postęp w negocjacjach



FOT. PAP/EP/MARTIAL TREZZINI

O wielkich postępach poczynionych podczas rozmów w Genewie mówił przewodniczący amerykańskiej delegacji, sekretarz stanu USA Marco Rubio

sywne prace nad wspólnymi propozycjami w nadchodzących dniach. Po zostaniu również w bliskim kontakcie ze swoimi europejskimi partnerami w miarę postępu prac” – oświadczyły delegacje. Zaznaczono przy tym, że ostateczne decyzje podejmą prezydenci obu krajów.

O wielkich postępach poczynionych podczas rozmów w Ge-

newie mówił w niedzielę podczas konferencji prasowej przewodniczący amerykańskiej delegacji, sekretarz stanu USA Marco Rubio. Stwierdził jednak, że nie wszystkie kwestie zostały jeszcze dopracowane, lecz zapewnił, że pozostałe sprawy „nie są nie do pokonania”. Rubio zdawał się też odchodzić od wcześniej wyznaczonej Ukrainie czwartkowej daty, do której Kijów miał zaakceptować plan.

Obok sekretarza stanu Marco Rubio w skład amerykańskiej delegacji wchodził: specjalny wysłannik ds. misji pokojowych Steve Witkoff, zięć prezydenta Trumpa Jared Kushner oraz sekretarz ds. sił lądowych Dan Driscoll.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow przekazał, że Rosja nie otrzymała żadnych oficjalnych informacji na temat wyników rozmów pokojowych dotyczących Ukrainy, które odbyły się w niedzielę w Genewie.

– Poczekamy. Najwyraźniej dialog trwa i niektóre kontakty będą kontynuowane – powiedział Pieskow cytowany przez państwową agencję TASS. PAP

Egzekucja pięciu ukraińskich jeńców wojennych. Kolejne bestialstwo Rosji

Kazimierz Sikorski
Kijów

Pięciu ukraińskich jeńców wojennych zostało straconych przez rosyjskich żołnierzy – poinformowała ukraińska organizacja kartograficzna i analityczna DeepState.

Nagranie wideo opublikowane przez DeepState pokazuje moment, w którym rosyjskie wojsko zastrzeliło pięciu ukraińskich żołnierzy leżących na ziemi.

Badanie rosyjskiej zbrodni dopiero rozpoczęto

Organizacja nadal bada, kiedy i gdzie dokładnie doszło do egzekucji. Nie podała jeszcze miejsca zbrodni wojennej.



FOT. TWITTER

Ukraińcy dopiero rozpoczynają śledztwo w sprawie rosyjskiej zbrodni na żołnierzach Kijowa

Siły rosyjskie regularnie dokonują egzekucji na ukraińskich żołnierzach, kontynuując prowadzenie wojny.

Kijów bada już dowody na to, że siły rosyjskie dokonały egzekucji co najmniej 322 ukraińskich jeńców wojennych – po-

informowała Prokuratura Generalna Ukrainy.

Wiele rosyjskich działań to zbrodnie wojenne

Egzekucja jeńców wojennych jest uznana za zbrodnię

wojenną i narusza Konwencje Genewskie, które zakazują tortur, przemocy i egzekucji bez sprawiedliwego procesu.

Skala zbrodni wojennych Rosji w Ukrainie jest tak duża, że ich zbadanie zajmie lata.

Z pomocą zagranicznych ekspertów i organizacji Ukraina dokumentuje zbrodnie wojenne popełnione przez żołnierzy Putina w tym kraju. To praca na lata – przewidują eksperci.

Jak donosi DeepState, rosyjscy żołnierze zastrzelili dwóch schwytanych żołnierzy ukraińskich na obrzeżach Zatyssii w obwodzie zaporoskim 15 listopada.

Zabójcy zostali wyeliminowani przez drona FPV 20 minut później – poinformowała w tym samym czasie wspomniana organizacja. PAP

Wiele przemytniczych balonów nad Litwą i Łotwą

Anna Nagel
Litwa

Z powodu balonów przemytniczych znad Białorusi w ciągu doby lotnisko w Wilnie było dwukrotnie zamykane.

Według Vilmantasa Vitkauskasa, szefa Narodowego Centrum Zarządzania Kryzysowego (NKVC), na radarach odnotowano rekordową liczbę – 40 – znaków charakterystycznych dla balonów. Obecność balonów odnotowano także w przestrzeni powietrznej Łotwy.

– Cały ten atak przybrał szerszy wymiar geograficzny i nasi sąsiedzi z Łotwy również zarejestrowali ponad 30 sygnałów na swoich radarach – powiedział szef NKVC w poniedziałek w rozmowie z radiem publicz-

nym LRT. Podkreślił, że „mamy już do czynienia nie tylko z problemem krajowym, ale także regionalnym”.

Z powodu zawieszenia pacy lotniska odwołano 13 lotów, a sześć skierowano do Kowna. Litewskie Porty Lotnicze informują o możliwych opóźnieniach poniedziałkowych lotów, spowodowanych zakłóceniami w rotacji załóg i samolotów.

Według NKVC do porannych godzin w poniedziałek znaleziono sześć balonów. Poszukiwania kolejnych trwają.

Według władz litewskich balony są ekspediowane z Białorusi przez przemytników papierosów, a winę za to ponosi białoruski przywódca Aleksander Łukaszenko, który nie powstrzymuje tego procederu. Władze Litwy twierdzą, że jest to „atak hybrydowy”. PAP



strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,67

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,54

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,80

JEN
100 JPY

2,34

DANE WG NBP Z DNIA 24.11.2025, G. 12:00

FIRMAOTO, CO NAPRAWDĘ DZIEJE SIĘ ZA KULISAMI E-COMMERCE

Black Friday urósł do Black Season

Barbara Wesoła

barbara.wesola@polskapress.pl

W tym roku Black Friday przypada 28 listopada, ale dla branży e-commerce to już dawno przestał być jednodniowy szal zakupów - dziś to początek kilkutygodniowego maratonu promocji.

Okazje rozciągają się na całe tygodnie, a klienci coraz częściej planują zakupy z wyprzedzeniem, porównując ceny i szukając realnych oszczędności zamiast spontanicznych strzałów. Mało kto widzi jednak, że sprzedawcy przygotowują się do tego momentu przez wiele miesięcy - od planowania zatowarowania i logistyki, przez testy serwerów, po kampanie marketingowe. Eksperci pokazują, jak wygląda Black Friday od kulis.

Black Friday to więcej niż jednodniowa wyprzedaż

Black Friday, który w 2025 roku wypada 28 listopada, wyrósł z amerykańskiej tradycji piątku po Święcie Dziękczynienia, ale w polskim e-commerce od dawna nie oznacza już jednego dnia wyprzedaży. Dziś to symbol całego sezonu promocji, od pierwszych akcji w ramach Black Week, przez weekend wyprzedaży, po Cyber Monday (1 grudnia), a potem nawet grudniową dogrywkę świątecznych promocji.

Coraz więcej sieci handlowych rozciąga ofertę na wiele tygodni, a niektóre zaczynają komunikację już w październiku. Dla sklepów internetowych to nie tylko chwyty marketingowy, ale realny sposób na rozłożenie ruchu w czasie i zmniejszenie ryzyka zatorów logistycznych w jednym, rekordowym dniu. W praktyce zakupowy szal Black Friday kończy się dopiero wraz z ostatnimi przedświątecznymi paczkami dostarczonymi do automatów, paczkomatów i punktów odbioru.

- Black Friday pozostaje jednym z najważniejszych momentów w kalendarzu e-commerce, choć jego formuła ewoluuje. Klienci stają się coraz bardziej strategiczni - aż 61% Polaków deklaruje, że czeka na promocje, a 58% planuje zakupy podczas

Black Week - wynika z badania Danae dla Allegro. Co drugi konsument porównuje ceny w różnych sklepach, a niemal połowa korzysta z kuponów i kodów rabatowych. W odpowiedzi na te oczekiwania Allegro wydłuża akcję do Black Weeks, która trwa od 3 listopada do 1 grudnia - wyjaśnia Strefie Biznesu Paulina Ewertowska, senior campaign specialist w Allegro.

Klient jest świadomy, ale wciąż łapie „zakupowy flow”

Dzisiejszy klient wchodzi w sezon Black Weeks dużo lepiej przygotowany niż kilka lat temu. Ma w głowie budżet, w internecie porównywarke cen, a na liście konkretne produkty, na które „poluje”.

- Polscy konsumenci kupują coraz bardziej świadomie: porównują ceny, czekają na realną wartość i korzystają z platform takich jak AliExpress, aby lepiej wykorzystać swój budżet. Dlatego nie traktujemy Black Friday jako jednego dnia. Nasz Festiwal Zakupów 11.11 rozpoczyna się na początku listopada i trwa aż do grudnia, oferując starannie dobrane promocje i zniżki. W tym roku uruchamiamy także Brand+ - przeszerzeń dla markowych produktów w przystępnych cenach, wspieraną naszym narzędziem „Best Price Guarantee”. Polscy kupujący deklarują już oszczędności na poziomie 26-50% rok do roku dzięki AliExpress. Nie przegłądają już ofert przypadkowo - planują - komentuje Radosław Kaczmarek, business development team manager w AliExpress.

Kaczmarek zauważa, że „Black Friday pozostaje kluczowym momentem dla handlu, ale jego dynamika się zmienia”.

- Odpowiadamy na to przejrzystością cen, szerokim wyborem i wydłużonymi promocjami, zmieniając e-commerce z wyścigu po okazje w bardziej przemyślany sposób osiągania realnych oszczędności - dodaje.

Black Friday w e-commerce zaczyna się latem

Dla takich firm jak Komputronik Black Friday to tylko widoczny finał przygotowań trwających od miesięcy.



FOT. REMIGIUSZ BIAŁY/POLSKA PRESS

Firmy planują Black Week miesiącami, by bezpiecznie udźwignąć zakupowy szczyt

- Czwartą kwartał roku to tradycyjnie okres największego ruchu w handlu. Dla branży elektroniki użytkowej - laptopów, komputerów, smartfonów czy akcesoriów - to czas, gdy sprzedaż potrafi wzrosnąć kilkukrotnie. To moment, w którym spotykają się dwa zjawiska: realna potrzeba zakupów (święta, prezenty, wymiana sprzętu przed końcem roku) oraz największa aktywność promocyjna sklepów i producentów - mówi Robert Romanowski, dyrektor operacyjny sieci sprzedaży w Komputronik.

Podkreśla, że to przekłada się na intensywną pracę całej organizacji - zwiększanie dostępności produktów, rozwijanie oferty, rozbudowę kanałów sprzedaży online i offline oraz przygotowanie komunikacji promocyjnej tak, by klient „w jednym miejscu znalazł wszystko, czego szuka - w korzystnej cenie i z natychmiastową dostępnością”.

Kulisy tego sezonu to logistyka i planowanie rozpisane są dużo wcześniej.

- Przygotowania do Black Friday zaczynają się wiele miesięcy wcześniej. W praktyce już latem rozpoczynamy proces planowania zatowarowania, analizujemy dostępność modeli, negocjujemy warunki z producentami i ustalamy harmonogramy dostaw. To ogromny wysiłek logistyczny i organizacyjny, który obejmuje wszystkie działy - od zakupów, przez marketing, po IT i obsługę klienta - wyjaśnia Romanowski.

W tym czasie firma zwiększa moce operacyjne centrów logistycznych, wprowadza dodatkowe zmiany w magazynach i rozszerza obsługę w kanałach kontaktu online, tak aby klient niezależnie od formy zakupu miał pewność, że jego zamówienie zostanie zrealizowane szybko i bez komplikacji.

Z dużym wyprzedzeniem pracuje także sektor modowy, chociaż - jak wyjaśnia marka LPP - nie są to jedyne okresy o wysokiej sprzedaży.

- Black Friday i Cyber Monday to kluczowe momenty sezonu sprzedażowego dla marek LPP, szczególnie w kanale online, gdzie obserwujemy najwyższą intensywność ruchu oraz bardzo dynamiczne decyzje zakupowe. Nie są to jednak jedyne okresy o wysokiej sprzedaży. Silne wyniki generują także inne etapy sezonu, takie jak start wiosennych nowości, okres Back to School czy czas przedświąteczny, który w sklepach stacjonarnych pozostaje najbardziej intensywnym okresem zakupowym. Black Week wyróżnia się jednak skalą ruchu oraz tym, jak świadomie klienci przygotowują się do zakupów - komentuje Michał Laskowski, dyrektor e-commerce marki Sinsay, LPP.

Już latem rozpoczynają się analizy dotyczące potrzeb na intensywny czas wyprzedaży pod koniec roku.

- Do Black Week przygotowujemy się z dużym wyprzedzeniem. Pierwszą przymiarek do planów i potrzeb operacyjnych robimy już w sierpniu,

analizując stan zatowarowania, pojemność magazynów oraz gotowość systemów. Intensywniejsze i regularne działania rozpoczynają się od drugiej połowy września - wtedy dopinamy kluczowe procesy, przygotowujemy scenariusze obciążeniowe i koordynujemy działania między zespołami e-commerce, retailu, logistyki i obsługi klienta. Równolegle dział marketingu finalizuje kreacje, media i harmonogram komunikacji, aby wejść w Black Week z pełną gotowością - opisuje Laskowski z LPP.

Dla klientów widać te działania dopiero w listopadzie na stronach i w aplikacji, ale w praktyce to efekt kilku miesięcy pracy nad tym, żeby systemy wytrzymały ruch, magazyny dały radę z wysyłką, a kampanie „odpaliły” dokładnie wtedy, kiedy trzeba.

Listopad to logistyczny test

Black Week i świąteczny szczyt to też rekordowe obciążenie magazynów, kurierów i systemów IT - szczególnie w sprzedaży transgranicznej. Dane z 2024 roku pokazują, że w weekend Black Friday/Cyber Monday sprzedaż cross-border w Europie wzrosła o 19 proc. rok do roku, a ponad 70 proc. europejskich klientów zrobiło zakupy w zagranicznych e-sklepach.

W regionie Europy Środkowo-Wschodniej wartość transakcji transgranicznych ma rosnąć o 15 proc., do 24 mld euro, co dla polskich sklepów oznacza konkretną szansę, ale i konieczność dopięcia logistyki na ostatni guzik - od cut-offów „zamów do...”, żeby zdążyć przed świętami”, po sprawne zwroty i dostawy do automatów paczkowych.

- Ostatnie tygodnie roku to czas rekordowych wolumenów w logistyce e-commerce. Dane Packeta Poland pokazują, że w 2024 roku liczba przesyłek wysyłanych z Polski wzrosła znacząco w całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej. W porównaniu z okresem września-grudzień 2023 liczba paczek do Czech wzrosła o 29,5%, do Słowacji o 297%, a na Węgry o 108%. Największe skoki wolumenów przypadły na listopad i grudzień, co potwierdza, że

Black Friday i okres świąteczny pozostają kluczowym momentem dla sprzedaży transgranicznej. To pokazuje, że polski e-commerce silnie uczestniczy w regionalnym obiegu zakupów, a klienci z Czech, Słowacji i Węgier coraz częściej wybierają polskie sklepy online - mówi Szymon Niewęgłowski, sales director w Packeta Poland.

Dla sprzedawców oznacza to, że samo przygotowanie promocji nie wystarczy - trzeba jeszcze zadbać o to, by paczka dotarła na czas, w przewidywalny sposób i bez „niespodzianek” po drodze.

W branży kurierskiej przygotowania trwają rok

Black Friday, który jest też początkiem sezonu przedświątecznego w sprzedaży to wyzwanie nie tylko dla sklepów i platform sprzedażowych, ale także dla branży kurierskiej. Zapytaliśmy InPost o to, jak wyglądają ich przygotowania.

- Widzimy już wzmożony ruch przed Black Friday i wraz z początkiem sezonu świątecznego. To dla nas kluczowy moment operacyjny, do którego przygotowujemy się przez cały rok, inwestując w infrastrukturę, technologie oraz rozwój sieci maszyn Paczkomat® - wyjaśnia nam Wojciech Kądziołka z InPost.

Firma zwiększa zatrudnienie, a także zmienia komunikację marketingową, aby zachęcić klientów do szybkiego odbierania przesyłek.

- W okresie szczytu paczkowego uruchamiamy dodatkowe zasoby - zwiększamy zatrudnienie sezonowe, wzmacniamy zespoły operacyjne i intensyfikujemy pracę naszych sortowni oraz transportu. Równolegle prowadzimy działania komunikacyjne zachęcające naszych klientów do możliwie szybkiego odbierania przesyłek oraz nieodkładanie zakupów i prezentów świątecznych na ostatnią chwilę. Jest to szczególnie ważne, ponieważ w tym okresie zapotrzebowanie na maszyny Paczkomat® osiąga rekordowe poziomy. Choć chciałbym zapewnić, że także te zakupy zrobione w ostatnich dniach przed świętami będą dostarczone na czas, jak co roku - dodaje. ©

Po raz pierwszy widzę taką sytuację

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

W Polsce nie brakuje instrumentów finansowych, które mogą służyć konsumentom wsparciem przy oszczędzaniu, jednak Polacy nie zawsze wybierają właściwie.

Dobra sytuacja gospodarcza powinna sprzyjać rynkowi akcji, który wciąż pozostaje atrakcyjny – uważa prezes Skarbcza TFI Piotr Szulec. W rozmowie ze Strefą Biznesu wskazuje także na obecne trendy, które niestety nie wpływają pozytywnie na krajowy rynek kapitałowy.

Słowo „oszczędzanie” znają wszyscy, ale wciąż brakuje odpowiedniej edukacji, która pomagałaby lepiej dopasować cele do dostępnych na rynku instrumentów finansowych.

– Zawsze warto oszczędzać, a nawet trzeba oszczędzać – to jest pierwsza zasada. Druga zasada to oszczędzać regularnie, a trzecia – odkładać jak najwięcej, ale z uwzględnieniem naszej sytuacji materialnej. W tym momencie mniej istotny jest horyzont inwestycyjny czy to, na co konkretnie oszczędzamy, dużo ważniejsze jest to, żeby w ogóle zacząć – powiedział Strefa Biz-

nesu prezes Skarbcza TFI Piotr Szulec.

Fundusze pomagają w dzieleniu środków i oszczędzaniu

Jego zdaniem dopiero po pewnym czasie możemy tworzyć osobne portfele czy dywersyfikować środki, dzieląc je według potrzeb krótko-, średnio- i długoterminowych.

– Niezależnie od tego, że dziś reprezentuję TFI, to chciałbym podkreślić, że zawsze będę orędownikiem tego, by decydując się na odkładanie nadwyżek domowego budżetu zaczynać właśnie od funduszy inwestycyjnych. Dlaczego? Po pierwsze – jest to instrument najbardziej odpowiedni dla osób, które dopiero zaczynają oszczędzać i nigdy nie miały do czynienia z rynkiem kapitałowym. Po drugie, pozwala on na regularne oszczędzanie i inwestowanie właściwie dowolnych kwot. Po trzecie wreszcie, w ofercie towarzystw funduszy inwestycyjnych znajduje się szerokie spektrum rozwiązań inwestycyjnych. Sprawą wtórną pozostaje to, jakie TFI czy konkretne fundusze wybierzemy – dodał Szulec.

Na rynku dostępnych jest wiele rankingów TFI i każdy



FOT. MATERIAŁ PRASOWE

– Dobra sytuacja gospodarcza powinna sprzyjać rynkowi akcji, który wciąż pozostaje atrakcyjny – uważa prezes Skarbcza TFI Piotr Szulec

może sprawdzić, które z towarzystw przynosiło w danym okresie i konkretnej kategorii inwestycyjnej najwyższą stopę zwrotu w określonym profilu ryzyka – podkreślił Piotr Szulec.

Co ciekawe, już niebawem inwestorzy będą mogli korzystać z kolejnego zestawienia.

– Z informacji, które się pojawiają, wynika, że Komisja Nadzoru Finansowego (KNF) w pierwszej połowie 2026 roku

uruchomi na swojej stronie internetowej porównywarę funduszy, dostępną dla każdego klienta – dodał Piotr Szulec.

TFI zarządzają wieloma produktami. Każdy z nich ma swoją specyfikę, dlatego przed złożeniem zlecenia kupna jednostek uczestnictwa w funduszu należy dopasować jego charakterystykę do swoich celów.

– Jeżeli decydujemy się na krótkoterminowe oszczędzanie, to zdecydowanie najlepszym wyborem będą fundusze pieniężne lub obligacyjne. Gdy stawiamy na inwestycje średnio- i długoterminowe – fundusze mieszane lub akcyjne. Przy dłuższym terminie możemy pozwolić sobie na większe ryzyko, licząc na wyższą stopę zwrotu. Trzeba jednak pamiętać, że wraz ze wzrostem komponentu akcyjnego w naszym portfelu musimy liczyć się z okresowymi spadkami wartości naszych inwestycji. Możemy też zbudować rozwiązanie pośrednie, tworząc portfel składający się np. z funduszu pieniężnego, jak i akcyjnego – zauważył prezes.

Przy spadających stopach procentowych banki szybko obniżają oprocentowanie lokat.

– Uważam, że odkładanie na lokatach bankowych w momencie, gdy mamy dostępne alternatywy oferujące wyższą stopę zwrotu i większą płynność, nie jest dla nas korzystne. Jeśli lokata kilkuletnia daje nam np. 4% rocznie z ryzykiem utraty odsetek przy zerwaniu lokaty, a możemy kupić fundusz pieniężny, który może przynieść od 4% do 6%, to warto jednak rozważyć wybór funduszu pieniężnego – podkreślił prezes Szulec.

W obu przypadkach jednak musimy pamiętać o tzw. podatku Belki.

Przelewanie z worka do worka nie pomoże rynkowi kapitałowemu

Obecnie na rynku finansowym widoczny jest silny trend polegający na dynamicznym na-

plywie środków klientów do funduszy obligacyjnych lub bezpośrednio na rynek obligacji skarbowych. Jednocześnie od dłuższego czasu obserwowany jest odpływ z funduszy akcyjnych.

– W tej chwili klienci w Polsce wybierają głównie fundusze obligacji. Idzie to w parze z bezpośrednim zakupem obligacji skarbowych. Nowe środki od kilku miesięcy, a nawet już od roku, płyną szerokim strumieniem – szacujemy, że to około 20-30 mld zł. Można powiedzieć, że właściwie wszystkie rodzaje obligacji są kupowane, a decyzje Rady Polityki Pieniężnej odnośnie kolejnych redukcji stóp procentowych wzmacniają tylko ten trend – powiedział prezes.

– Mam na rynku odpływy z funduszy akcyjnych. Po raz pierwszy w mojej karierze zawodowej – a jestem na tym rynku od jego początków – widzę sytuację, w której fundusze akcji osiągały kilkudziesięcioprocentowe roczne stopy zwrotu, a mimo to nie ma napływu nowych środków, tylko odpływy. To swoista aberracja rzeczywistości – stwierdził prezes.

Jego zdaniem może to wynikać ze zmiany systemowej: ci, którzy wcześniej inwestowali w fundusze obligacyjne i pieniężne, nadal to robią, a ci, którzy wybierali fundusze akcyjne, postawili obecnie na bezpośrednie inwestycje, otwierając rachunki maklerskie.

Edukacja finansowa ma znaczenie

– Jeśli chcemy poprawić wiedzę społeczeństwa w zakresie inwestowania i oszczędzania, trzeba działać szerzej. Nie wystarczy przekierowywać pieniędzy z rachunków bankowych na obligacje skarbowe – trzeba uczyć ludzi inwestowania, pokazując różnice w stopniu ryzyka ale i możliwościach do osiągnięcia korzyściach – powiedział Piotr Szulec.

– To, że dziś ludzie przenoszą środki z jednego „worka” do drugiego, nie jest przykładem na wzrost wiedzy na temat inwestycji kapitałowych. To poważny problem. Pomimo 30 lat od przemiany ustrojowej nadal nie wykształciliśmy skutecznych kanałów edukacji ekonomicznej. To powinno zaczynać się już w szkole podstawowej – dodał prezes Szulec.

Jego zdaniem już w podstawówce uczniowie powinni wiedzieć, czym jest złotówka, jak działa obieg pieniądza, karty płatnicze (debetowe i kredytowe), skąd bierze się pieniądź papierowy, a skąd cyfrowy, jak funkcjonują fundusze i giełda. Powinni rozumieć, jak decyzje Rady Polityki Pieniężnej wpływają na oszczędności i kredyty.

– Tego trzeba uczyć praktycznie – np. prowadzić gry giełdowe z uczniami. Sam podręcznik to za mało – stwierdził.

Rynek akcji powinien rosnąć, ale...

W Polsce od dłuższego czasu trwa hossa, a WIG20 bije rekordy niewidziane od wielu lat.

– Powinniśmy bacznie obserwować ten rynek. Trzydzieta hossa nie oznacza jeszcze, że polskie spółki są przewartościowane. Patrząc na dynamikę PKB, jesteśmy – i prawdopodobnie przez najbliższe 2-3 lata – pozostaniemy jedną z najszybciej rosnących gospodarek w Unii Europejskiej. To wciąż stwarza przestrzeń do dalszego wzrostu spółek na bazie poprawy ich fundamentów. Trzeba jednak oczywiście brać pod uwagę sytuację globalną, m.in. konflikt handlowy między USA a Chinami, który jest de facto walką o dominację gospodarczą. Pytanie nie brzmi „czy”, tylko „kiedy” dojdzie do zmiany tej hegemonii. Do tego dochodzą również kwestie geopolityczne bliższe naszemu krajowi – szczególnie wojna w Ukrainie i nasilające się cyberataki na infrastrukturę sieciową – zauważył Szulec. ©

REKLAMA

0011435877



BURMISTRZ MIASTA RUMI
tel. 58 679 65 00 urząd@um.rumia.pl
RPP.6721.63.2025.IN Rumia, dnia 18.11.2025 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA RUMI
o przyjęciu dokumentu:
zintegrowanego planu inwestycyjnego dla obszaru położonego w Rumi, w rejonie ulic Sobieskiego i Batorego

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. 2025 poz. 647 ze zm.) zawiadamiam o przyjęciu: ZARZĄDZENIA Nr 815/458/2025 BURMISTRZA MIASTA RUMI z dnia 14.11.2025 r. w sprawie przyjęcia dokumentu: zintegrowanego planu inwestycyjnego dla obszaru położonego w Rumi, w rejonie ulic Sobieskiego i Batorego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Informacje o ww. dokumentach:

- Dokumenty zostały umieszczone w publicznie dostępnym wykazie na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Rumi, na tablicy ogłoszeń, w lokalnej prasie.
- W ramach konsultacji społecznych zgodnie z art. 37ec ust. 5 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) ewentualne uwagi można było składać w terminie od 22 sierpnia 2025 r. do 14 września 2025 r. w formie:
 - papierowej poprzez złożenie pisma z uwagą do Burmistrza Miasta Rumi w siedzibie Urzędu Miasta Rumi lub na adres Urząd Miasta Rumi, ul. Sobieskiego 7, 84-230 Rumia
 - za pomocą środków komunikacji elektronicznej - w szczególności poczty elektronicznej, bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mailowy: planowanieprzestrzenne@um.rumia.pl
 - za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP.
- Projekt zintegrowanego planu inwestycyjnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko byB udostępniony w formie papierowej w siedzibie tego urzędu, w pokoju nr 200, oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Rumi.

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Środa
jest dla zdrowia

dziennikbaltycki.pl

PRZEPROSINY

0011431086

Na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Kwidzynie, sygn. akt II K 878/22, ja, Rafał Orłowski, niniejszym przepraszam Pana Lyle Jones za pomówienie w Internecie.

REKLAMA

0011437793

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Wzgórzu” w Gdyni ul. Morska 230

ogłasza przetarg na ustanowienie odrębnej własności dla następujących lokali „poeksmisyjnych”:

Zamenhofska 11/13: pokój z wnęką sypialnianą, korytarz z wnęką kuchenną, wc, parter, pow. 26,10 m²

Białowieska 1 B/7: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc oraz korytarz, III piętro, pow. 46,10 m².

Osoby zainteresowane mogą uczestniczyć w przetargu wyłącznie w przypadku nabycia specyfikacji przetargowej dostępnej od dnia 02.12.2025 r.

Specyfikacja przetargowa dostępna w wersji papierowej w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Wzgórzu”, ul. Morska 230 w Gdyni lub w wersji elektronicznej po wysłaniu prośby na e-mail: nawzgorzu@wp.pl oraz opłaceniu.

Opłata za specyfikację w wersji papierowej i elektronicznej wynosi 50 zł brutto, płatna na konto Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Wzgórzu” w Gdyni nr 39 1090 1102 0000 0001 0149 9813.

Przetarg odbędzie się w siedzibie spółdzielni w dniu 11.12.2025 r. o godz. 12.00.

Bardzo lubię rozmowy z moją mamą. Uwielbiam z nią planować, jak będzie wyglądał jej pogrzeb



Małgorzata Rozenek-Majdan w „Fakcie” Fot. Anna Kaczmarsz

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 181

Katarzyna Glinka przegrała zakład

Aktorka zaprezentowała na Instagramie zdjęcia z miłego popołudnia spędzonego ze swym menedżerem. Glinka zagrała z nim w grę – i przegrała. Dlatego musiała przefarbować swoje włosy na blond. Efekty zaprezentowała oczywiście w internecie. „Gry z managerem bywają niebezpieczne” – podpięła fotografię.



Teatr TV: Pradziady

TVP Kultura, 20:00
Współczesna inteligentna rodzina kultywuje tradycję wywoływania duchów. Tegoroczny seans komplikuje się, gdy przodkowie okazują się dalecy od ideału, a nieproszeni goście z zaświatów powodują ogromny zamęt i konsternację domowników.

Arktyka

Ale Kino+ HD, 20:10
W środku arktycznej tundry dochodzi do katastrofy. Choć po wielu tygodniach Overgårdowi (Mads Mikkelsen) udaje się przywyknąć do warunków, niespodziewane wydarzenie zmusza go do opuszczenia schronienia, jakim jest rozbity samolot. Wyrusza w podróż, która nie gwarantuje niczego poza przejmującym zimnem...

Respect

TVP 1, 21:05
Film przedstawia życie Arethy Franklin od dzieciństwa, kiedy śpiewała w chórze kościelnym swojego ojca, do czasów rozkwitu międzynarodowej kariery. Prawdziwa historia życiowej drogi królowej soulu. W głównej roli Jennifer Hudson.

Stalker: 12 lat koszmaru

CI POLSAT HD, 22:00
Dokument odsłania prawdę o tym, jak naprawdę wygląda życie z prześladowcą. To wstrząsająca, osobista opowieść aktorki i modelki Evy LaRue, która przez lata żyła w nieustannym strachu. Program pokazuje drogę od ofiary do ocalonej, pełną bólu, odwagi i determinacji.

Luna wywołała oburzenie

Piosenkarka niedawno wydała singiel „Hush hush” i w ramach promocji zamieściła na TikToku filmik, na którym tańczy przed obrazem z wizerunkiem Jezusa ubrana w sukienkę prezentującą nagie pośladki. Video nagrane w kościele w Secyminie wywołało oburzenie – i natychmiast zniknęło z sieci.

Kinga Rusin musiała zmienić plany

Celebrytka poskarżyła się na Instagramie na swój los. Rusin doznała śródkostnego złamania guzka większego kości ramiennej i naderwania ścięgna mięśnia nadgrzebniowego. Przebywa w Hiszpanii, gdzie przechodzi rehabilitację. „Nie tak miało być! Wszystkie plany trafił szlag. Od kilku tygodni miałam być w Brazylii na kolejnej wyprawie, a jestem »tylko« w Hiszpanii. Brzmi groteskowo, ale dla osoby kochającej odkrywać świat taki obrót spraw to duża przykrość” – napisała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



- Poziomo:**
3) pustka lub zimorodek,
6) efekt odgazowania węgla,
11) Greta, filmowa Mata Hari,
12) historyjka do śmiechu, żart,
13) pszenica lub jęczmień,
14) europejska stolica z Fontanną di Trevi,
15) prasowa lub masońska,
16) pieniążek się kostka,
17) dawny wojenny statek żaglowy,
18) był nim Jurand ze Spychowa,
19) ... Borys, wykonawca piosenki „Jaskółka uwięziona”,
21) oficjalna uroczystość, bankiet,
23) zaliczka na poczet wypłaty,
26) rodzaj galerii w kościele,
27) druk reklamowy lub propagandowy,
30) drapieżny ssak lądowy z Azji,
31) pośrednik handlowy na giełdzie,
34) kwadratowy w równaniu,
38) był nim Jędrzej Śniadecki,
39) obrońca w piłkarskiej drużynie,
40) rzeka w Afryce Równikowej,
41) naszyjnik z drogich kamieni,
42) „... i chłopak”, polski serial.
- Pionowo:**
1) duży ptak, czapla zielonoskrzydła,
2) daje początek strumieniowi,
3) krusznica jadalna lub chrobotek,
4) przepływa przez Weronę,
5) indiański szczep z książek Karola Maya,



- 6) podstawowa jednostka masy,
7) część ogumienia pojazdu,
8) afrykański ssak drapieżny,
9) dowcipne i trafne powiedzenie,
10) jedno z kilku opracowań tego samego tematu,
20) warszawska hala widowiskowa,
22) miasto wojewódzkie nad Bystrzycą,
24) gra podobna do palanta,
25) Rafael, hiszpański tenisista,
28) symptom choroby, oznaka,
29) manekin w zakładzie krawieckim,
31) rybną lub ziemniaczaną,
32) po mieczu lub kądzieli,
33) niewielka rola aktorska,
35) miejsce realizacji recepty,
36) zachęta do działania, bodziec,
37) dobry duszek domowy.

ROZWIĄZANIE NR 180



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odnajdziesz życiową równowagę, a drobna inspiracja popchnie Cię ku ważnej decyzji. Horoskop dzienny radzi działać zdecydowanie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Zaufaj rytmowi dnia. Horoskop na dziś zapowiada, że niespodziewana rozmowa przyniesie Ci potrzebną pewność siebie i wytchnienie. **Baran (21.03 - 19.04)** Ciekawość zaprowadzi Cię do szansy, która odmieni codzienną rutynę. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że dostarczy Ci to satysfakcji.

Byk (20.04 - 20.05)

Wewnętrzne ciepło pozwoli Ci dziś zbudować harmonię. Horoskop dzienny zapowiada, że gest życzliwości wróci do Ciebie bardzo szybko. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie przyciągnie wsparcie. Horoskop na dziś zapowiada również, że dobre słowo otworzy drogę do nowej szansy. **Rak (22.06 - 22.07)** Jasność myśli poprowadzi Cię do rozwiązania, które uspokoi napięcia. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że postanowisz to uczcić.

Lew (23.07 - 22.08)

Zrównoważysz emocje, a drobny sukces poprawi Ci humor. Horoskop dzienny to wskazówka, by nie bać się ufać własnym wyborom. **Panna (23.08 - 22.09)** Wyczujesz u kogoś ukryte intencje, ale horoskop na dziś zapowiada, że spokój pozwoli przeobrazić to wyzwanie w solidną naukę. **Waga (23.09 - 22.10)** Optymizm poprowadzi Cię dziś przed siebie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mała zmiana planów da Ci świeżą radość i siłę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja wytrwałość przyniesie dziś efekt. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że zauważysz postęp, który doda Ci energii i wiary. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nowe pomysły zakiełkują w Tobie. Horoskop dzienny wróży, że dzieląc się nimi, przyciągniesz inspirujących ludzi. Korzystaj z tego. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Horoskop dzienny na wtorek wróży, że empatia poprowadzi Cię dziś do spotkania, które rozjaśni Ci uczucia i przyniesie głęboki spokój.

Wielki rewanż Kołeckiego w Babilon MMA 55

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Działo się, oj działo, w klatkach i na ringu w miniony weekend w Polsce i za granicą. W głównych rolach wystąpili Szymon Kołecki, Marek Bujło i Michał Soczyński.

Szymon Kołecki (13-2) pokonał Marcina Łazarza (17-11) przed czasem w walce wieczoru gali KPS Food & Elmas Babilon MMA 55 w Radomiu, której stawką był pas wagi półciężkiej.

Pojedynek był rewanżem za lipcowe starcie na gali Babilon 53 w Międzyzdrojach, gdzie w drugiej rundzie wygrał „Bane” z Białogardu.

Dwie pierwsze rundy absolutnie nie wskazywały, aby Łazarz oddał pas. Świetnie punktował byłego olimpijczyka w podnoszeniu ciężarów, który próbował „odgryźć się” niskimi kopnięciami. „Bene” jednak często trafiał w głowę Kołeckiego, aż w końcu rozkwaślił nos dawnego sztangisty.

Gdy wydawało się, że wszystko zmierza do spodziewanego zwycięstwa Łazarza, nagle nastąpił zwrot akcji. 44-letni Szymon mocno trafił, naruszając przeciwnika. „Poczuł krew” i ruszył na rywala. „Bene” próbował się ratować



Szymon Kołecki stoczył z Marcinem Łazarzem fascynujący rewanż w Babilon MMA

zejsiem do parteru, ale Kołecki świetnie się wybronił i znalazł się w dogodnej pozycji po trafieniu kolaniem na korpus przeciwnika. Zasyłał go kanonadą ciosów z góry, na które Łazarz nie potrafił odpowiedzieć i sędzia przerwał pojedynek.

- Walka była na początku bardzo taktyczna. Jak przestaliśmy biegać, to Marcin mi wywalił w łeb mocny cios, aż mnie podcięło, tak że z Marcinem trzeba bardziej taktycznie niż

chaotycznie. Kondycyjnie świetnie się czułem, nic mnie praktycznie nie męczyło, spokojnie czekałem na mój moment, robiąc zadania, które były nakreślone. Wszystkim dziękowałem, ale nie Marciniowi. Walka walką, ale ja chcę podziękować mu za to, że cztery miesiące temu pokonał mnie w świetnym stylu i nie było żadnych zbytnich przepychanek, przeciąganiek, ważenia na szali rewanżów. Marcin pod-

szedł absolutnie sportowo, dostał propozycję, zaakceptował ją. Mógł tego nie robić. Nie wszystkie rewanże, jak wiecie, dochodzą do skutku. Marcin, za to dla ciebie serdeczne podziękowanie. Właśnie zaczęły się święta. Przez rok zaważyłem cztery ciężkie walki, w tym dwie z Marcinem. Na razie odpoczne, a co później, to zobaczymy - powiedział po walce Kołecki, który zdobyty pas dedykował swojemu klubowi

-Akademii Sportów Walki Wilanów.

W co-main evencie radomskiej gali Krzysztof Głowacki (1-2) zainkasował kilka kopnięć i kolan od Francuza Jordana Nandora (2-1), który następnie chwycił Polaka w gilotynę w stojce. Były bokser nie miał pomysłu, jak się wydostać, i został przyduszony. „Sandman” cisnął byłym bokserem o deski i błyskawicznie, już w 23. sekundzie, zakończył walkę.

„Ciężki” Marek Bujło (6-1) poniósł porażkę w swoim debiucie w UFC z Denzelem Freemanem (7-1) na katarskiej gali UFC Fight Night 265 w Ar-Rajjan. Konfrontacja była zachowawcza, ale to do „Bujdzilli” należał środek oktagonu. Wojownik Grapplingu Ełk skutecznie używał lowkicków, „Luke Fox” odgryzał się jednak tym samym, udanie kontrując rywala.

Bujło świetnie rozpoczął trzecią rundę - kopnął w kontrze na cios Freemana i znalazł się w dogodnej pozycji w parterze. Niestety, Amerykanin szybko wrócił na nogi. „Bujdzilla” miał inicjatywę, ale nie podejmował ryzyka w ataku. W każdej z rund więcej kluczowych ciosów zadał Amerykanin i to jego sędziowie orzekli zwycięzczą 30-27, 29-28, 29-28.

Walka na gali Knockout Boxing Night 42 w Chełmie miała być dla Michała Soczyńskiego wielką szansą, a okazała się tragicznym wyzwaniem. W 7. rundzie pojedynku o pas WBC Baltic w kategorii junior ciężkiej po prawym krzyżowym niepokonanego w ringu Ukraińca Ramazana Muslimowa „Soczek” padł na deski niczym rażony piorunem, tracąc przytomność.

©P

Panu Krzysztofowi Sekretarzowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

Zarząd i współpracownicy Transbud Gdańsk SA

**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
neurologi.net
i dziennikbałtycki.pl/neurologi

dziennikbałtycki.pl/neurologi

**Nekrologi,
kondolencje**

**przyjmowane są od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30-15.30**

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
Gdańsk, Połęża 3, tel. 58/300 32 11
- drogą mailową: neurologi@prasa.gda.pl
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych
współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim
 - PPU Zielen, Gdańsk, Partyzantów 76
www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73
 - ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31
tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl
 - Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni
ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl



neurologi.net

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 58 300 32 17

lub zapłać kartą kredytową

Przez internet: ibo.polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń - **Gdańsk**, Połęża 3,
tel. 58/3003 211

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

ODKUPIĘ współdział
w nieruchomości, cała Polska
518503404

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE - dachy, blachy, kominy, papy,
rynny, malowanie; 517-744-487

Sufity Podwieszane: Napinane,
Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe,
Ścianki Gipsowe "Sufitex"
604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

ŻALUZJE. Rolety 501-005-692

Motoryzacja

SAMOCZODY OSOBOWE- KUPIĘ

ABA auta całe, uszkodzone
kupię zaniebane powypadkowe.
Najlepiej płacimy, całe pomorskie
514-514-610

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
złecisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

Raport kadrowiczów. Dwie bramki i żółta kartka

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Robert Lewandowski i Jakub Kamiński strzelili dla swoich klubów bramki. Jan Ziółkowski ukarany został żółtą kartką.

AS Roma w niedzielę udało się do Cremony, aby zagrać z beniaminkiem Serie A, Cremonese w 12. kolejce. Trener gości, Gian Piero Gasperini zaskoczył i wystawił w pierwszym składzie Jana Ziółkowskiego. 20-letni obrońca zagrał jako półewy stoper, ale nie wyglądał zbyt dobrze. Co prawda kilka razy nieźle zachował się przy atakujących rywalach, ale widać było, że brakuje mu pewności siebie, bo często reagował dopiero po podpowiedziach kolegów. Ziółkowski tuż przed przerwą został ukarany żółtą kartką i na drugą połowę już nie wyszedł.

Dobre chwile dla Polaków, sprawili na zagranicznych murawach Jakub Kamiński i Robert Lewandowski. Pierwszy z nich strzelił piątego gola na boiskach Bundesligi w tym sezonie. Pomocnik FC Koeln wykorzystał sprytnie podanie kolegi z drużyny i koszmarny błąd bramkarza Eintrachtu Frankfurt, który opuścił swoją bramkę, pozwalając Polakowi na spokojny strzał. Mimo szybkiego gola bohatera meczu z Holandią (1:1), FC Koeln przegrało ten mecz (3:4).

Dużo lepszy mecz rozegrał Robert Lewandowski. Kapitan reprezentacji dostał opaskę kapitańską w meczu z Athletikiem Bilbao i to na nowo otwartym Camp Nou. FC Barcelona czekała na powrót na swój słynny obiekt 909 dni i pierwsze kopnięcie należało



Robert Lewandowski z FC Barcelony świętuje po zdobyciu gola podczas meczu hiszpańskiej LaLigi

do Polaka, który tym samym już przeszedł do historii klubu z Katalonii. Po 4 minutach było jeszcze lepiej, bo Lewandowski silnym strzałem pokonał Unaia Simona i wyprowadził Barcę na prowadzenie. Barcelona wygrała 4:0.

Występy powołanych na listopadowe mecze reprezentacji:

Bramkarze: Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos) - poza składem w wygranym 3:0 meczu z Panserraikosem, Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 1:3 meczu z Bayerem Leverkusen, Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Lechią

Gdańsk, Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - 90 minut w wygranym 4:2 meczu z Sumqayıt.

Obrońcy: Jan Bednarek (Porto) - kontuzja, Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut w wygranym 2:1 meczu z Leeds, Tomasz Kędziora (PAOK) - ławka rezerwowych w wygranym 3:0 meczu z Kifisia, Jakub Kiwior (Porto) - na ławce rezerwowych w wygranym 3:0 meczu z Sintrense, Krystian Szczepniak (Górník Zabrze) - na ławce rezerwowych w zremisowanym 1:1 meczu z Wisłą Płock, Przemysław Wiśniewski (Spezia) - 90 minut i żółta kartka w przegranym 1:4 meczu z Mantovą, Paweł Wszołek

(Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Lechią Gdańsk, Jan Ziółkowski (AS Roma) - 45 minut i żółta kartka w wygranym 3:1 meczu z Cremonese.

Pomocnicy: Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - mecz w poniedziałek 24 listopada, Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut i gol w przegranym 3:4 meczu z Eintrachtem Frankfurt, Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 90 minut, gol i asysta w zremisowanym 2:2 meczu z Lechią Gdańsk, Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - 81 minut i kontuzja w wygranym 3:0 meczu z Kayserispor, Filip Różga (Sturm Graz) - 23 minuty w przegranym 1:3 meczu z LASK Linz, Michał Skóraś (Gent) - 85 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Westerlo, Bartosz Slisz (Atlanta United) - zakończył sezon, Sebastian Szymański (Fenerbahce) - kontuzjowany, Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 29 minut w przegranym 1:3 meczu z Napoli, Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 13 minut w przegranym 0:1 meczu z Milanem.

Napastnicy: Adam Buksa (Udinese) - 28 minut w przegranym 0:3 meczu z Bolonią, Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 64 minuty i gol w wygranym 4:0 meczu z Athletikiem Bilbao, Karol Świderski (Panathinaikos) - 18 minut w wygranym 3:0 meczu z Panserraikosem.

Cieszyć mogą dwie asysty Krzysztofa Piątka w meczu ligi katarskiej oraz asysta Przemysława Frankowskiego w meczu ligi francuskiej. Piątek nie wziął udziału w listopadowym zgrupowaniu przez kontuzję, a Frankowski nie został powołany na mecze z Holandią i Maltą.

©P

W Falun bez zmian. Wracamy do Szwecji. Kamil Stoch liderem

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Za nami pierwszy weekend ze skokami narciarskimi, w Lillehammer. A przed nami już kolejne emocje - po raz pierwszy od 2014 roku zawody Pucharu Świata odbędą w Szwecji.

W sumie w programie Pucharu Świata sezonu 2025/2026 jest 35 konkursów: 30 indywidualnych, dwa zespołowe mieszanych, jeden drużynowy i dwie rywalizacje duetów. Ostatni zaplanowano na 29 marca w Planicy.

Jeszcze w tym roku, 6 i 7 grudnia, odbędą się zawody w Wiśle, a 10-11 stycznia, ale już przyszłego roku, w Zakopanem.

Tym razem elita skoczków zawita do niewielkiego Falun - tutaj, w kompleksie sportowym Lugnet, odbędą się dwa konkursy indywidualne.

25 lutego 2014 roku, podczas ostatnich „szwedzkich” zawodów Pucharu Świata, Kamil Stoch został pierwszym rekor-

distą skoczników po przebudowie - pofrunął na odległość 129,5 metra! Następnego dnia aż czterech zawodników poprawiało ten wynik, w tym... Stoch (134,5 m).

Skład reprezentacji Polski będzie identyczny, jak w miniony weekend w norweskim Lillehammer. W ekipie Białe-Czerwonych pozostają zatem: Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Kacper Tomasiak, Piotr Żyła, Paweł Wąsek i Aleksander Zniszczoł.

Przypomnijmy, że - jak na razie - najlepszymi miejscami w Pucharze Świata są 12. i 13. miejsce Stocha. ©P

Wtorek, 25.11.2025 (skocznia normalna):

- godz. 9.00: oficjalny trening
- godz. 11.00: kwalifikacje
- godz. 15.10: konkurs indywidualny

Środa, 26.11.2025 (skocznia duża):

- godz. 9.00: oficjalny trening
- godz. 11.00: kwalifikacje
- godz. 15.10: konkurs indywidualny



Na początku sezonu Pucharu Świata sezonu 2025/2026, Kamil Stoch ma całkiem obiecujące skoki

Przed nami już 5. kolejka fazy ligowej elitarniej Ligi Mistrzów

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzisiaj pierwszoplanowe role powinni odegrać trzej Polacy: Robert Lewandowski, Mateusz Kochalski i sędzia Szymon Marciniak.

Niestety, dla wielu kibiców ani jedno spotkanie Ligi Mistrzów nie zostanie pokazane w paśmie otwartym. Wszystkie z zapowiadanych meczów obejrzymy na kodowanych kanałach Canal+.

Kochalski przeciwko Napoli

Świetny czas w odległym Azerbejdżanie przeżywa Mateusz Kochalski. Były bramkarz Stali Mielec, który wcześniej nie dostał prawdziwej szansy w Legii Warszawa, zaliczy piąty występ w Lidze Mistrzów, walcząc równocześnie o swoje drugie czyste konto. Poprzeczka wisi jeszcze wyżej niż w meczach z Chelsea czy Benfiką Lizbona, przyjdzie bowiem zagrać na wyjeździe z Napoli, które o dziwo zgromadziło

mniej punktów od jego Karabachu Agdam. W piątek 25-latek wprawił się w dobry nastrój, broniąc rzut karny w wygranym spotkaniu ligi azerskiej.

Kolejny występ Marciniaka

Kochalskiemu pierwszy raz w Lidze Mistrzów, ale nie pierwszy raz w ogóle zagwizdzą Szymon Marciniak. Arbiter spod Płocka został wyznaczony do czwartego już meczu w tej edycji. Razem z nim do Italii wybrało

się trzech rodaków: Tomasz Listkiewicz z Adamem Kupsiem wspomogą go na liniach jako asystenci, zaś technicznym będzie Wojciech Myć. Skład uzupełnią sędziowie z Chorwacji i Holandii obsługujący system wideoweryfikacji (VAR). Dla samego Marciniaka koniec listopada to bardzo pracowity okres. W ubiegłym tygodniu sędziował hit eliminacji do mistrzostw świata 2026 między Szkocją a Danią oraz ekstraklasowy mecz Cracovii z Motorem Lublin.

Lewandowski na Stamford Bridge

Wszyscy i tak ostrzą sobie jednak zęby na wizytę Roberta Lewandowskiego w Londynie. Polak w sobotę jako kapitan poprowadził FC Barcelonę do efektownego zwycięstwa po powrocie drużyny na Camp Nou. Już w 4 minucie dał gospodarzom prowadzenie, i to po uderzeniu słabszą, lewą nogą. Według mnie jest najlepszym napastnikiem ostatniej dekady - komplementował go trener Hansi Flick. Przed „Lewym”

dopiero trzeci mecz z Chelsea. Statystyki przeciwko tej drużynie ma obłędne: to trzy gole i cztery asysty. Ostatni raz na Stamford Bridge pojawił się jeszcze w barwach Bayernu Monachium - w sezonie, w którym sięgnął po trofeum LM. Wtedy, czyli w lutym 2020 roku, strzelił gola i zapisał dwie asysty, a jego zespół wygrał aż 3:0, awansując później do ćwierćfinału rozgrywek. Dziś stawka jest inna, ale oczekiwania względem Polaka te same. Po- czątek o godz. 21.00. ©P

SPORT

www.sportowy24.pl

KOSZYKÓWKA

Jakub Musiał rozstał się za porozumieniem stron z drużyną Energi Czarnych Słupsk. 27-letni rozgrywający o miejsce na parkiecie musiał rywalizować z Łotyszem Aigarsem Šķēle oraz Amerykaninem Jordanem Duffy'm. Klub ze Słupska chce wykorzystać przerwę w ligowej grze na zmiany w kadrze zespołu.

(raf)



FOT. OLIVIA NOWAK

PIŁKA RĘCZNA

Wybrzeże goni liderów. Szczypiorniści PGE Wybrzeża Gdańsk pokonali w niedzielę Zagłębie Lubin 35:30 (19:13). Aż czterech zawodników zaliczyło po 6 goli w tym spotkaniu.

(raf)

Gdynia wita reprezentację Polski



Jarosław Zyskowski oraz Przemysław Żołnierewicz na pierwszym treningu kadry



Łukasz Kolenda oraz Jakub Szumert pojawili się w Gdyni w dobrych humorach

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Od poniedziałku w hali Polsat Plus Arena Gdynia nasza drużyna narodowa przygotowuje się do eliminacji mistrzostw świata.

Niektórzy wybrańcy selekcjonera Igora Milicicia mogli na pierwszy trening zgrupowania w Gdyni przyjechać w ulubionych kapciach. Dotyczy to oczywiście zawodników AMW

Arki, czyli rozgrywającego Kamila Łacząńskiego, rzucającego obrońcy Jakuba Garbaczę oraz skrzydłowego Jarosława Zyskowskiego. Daleko do hali Polsat Plus Arena Gdynia nie miał także Szymon Zapala, środkowy Energi Trefla Sopot, czy Przemysław Żołnierewicz. „Żołnierz” to wszak wychowanek gdyńskiego klubu, a w Trójmieście został po niedzielnej meczu ligowym swojego Kinga Szczecin.

Reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn rozpoczyna

zgrupowanie przed dwoma spotkaniami eliminacji do mistrzostw świata 2027 w Katarze. Białoczerwoni już w piątek o godz. 20.45 zmierzą się z Austrią (68 w rankingu FIBA). Zainteresowanie spotkaniem o stawkę jest ogromne, więc próżno szukać biletów. Związek ogłosił sold-out, a to oznacza, że drużyna narodowa będzie mogła liczyć na wsparcie całego obiektu przy Kazimierzu Górskim. Drugi krok zawodnicy Milicicia zrobią na wyjeździe z Holandią (54

w zestawieniu FIBA). W poniedziałek, 1 grudnia o godz. 19.30 wystąpią w hali Sportcampus Zuiderpark w Hadze.

Kogo w Gdyni będzie można okłaskiwać? Na parkiecie nie zabraknie kapitana Mateusza Ponitki (rzucający obrońca tureckiego Bahçeşehir Koleji), czy Łukasza Kolendy (rozgrywający niemieckiego Rostock Seawolves). Do Gdyni wrócił także Jakub Szumert, obecnie występujący w Zastalu Zielona Góra. Wśród powołanych są także Jordan Loyd, czyli jeden

z bohaterów drużyny podczas EuroBasketu 2025. Na debiut w reprezentacji Polski czeka również Amerykanin Jerick Harding, 27-letni rozgrywający Lietuvos Rytas Wilno.

W pierwszej fazie eliminacji w „polskiej” grupie jest jeszcze Łotwa, czyli 11 drużyna narodowa świata według FIBA. Z tym rywalem białoczerwoni mierzyć się będą 27 lutego 2026 roku na wyjeździe. Co ważne, 1 marca wrócą do Gdyni, aby podjąć tych rywali w hali Polsat Plus Arena.

Kadra koszykarska ten etap eliminacji zakończy w lipcu 2026 roku spotkaniami z Austrią (wyjazd) i Holandią (dom). Do kolejnego etapu przejdą trzy najlepsze z grupy. Tam zmierzą się z trzema czołowymi zespołami z grupy E (występują w niej Chorwacja, Niemcy, Izrael oraz Cypr). Na mistrzostwa świata 2027 awansują trzy najlepsze drużyny tej łączącej grupy. Co ważne, wyniki z pierwszej fazy grupowej zostaną zachowane także w drugiej.

Energa Trefl Sopot wybił koszykówkę z głów zawodnikom Kinga

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Znakomita dyspozycja rzutowa Kennetha Goinsa pozwoliła Enerdze Treflowi Sopot wypracować solidną przewagę nad Kingiem Szczecin.

W niedzielę żółto-czarni w hali Ergo Arena pokonali rozpedzonego rywala 84:74. Kingowi źle się kojarzą wizyty na Pomorzu, bo ostatni raz w lidze przegrali... w połowie października w Słupsku.

Na początku meczu zamykającego 9. kolejkę Orlenu Basketu Ligi pewności drużynie dodawał Kenneth Goins. Amerykanin trafił dwukrotnie za trzy, a sopotianie wyszli na prowadzenie 13:4. Później dołączył do niego jeszcze Dylan Addae-Wusu. Pierwsza połowa była w ogóle popisem sopotian. Zawodnicy Energi Trefla skutecznie wymuszali

na Kingu Szczecin akcje rzutowe zza łuku, a z tej odległości gościom szło kiepsko.

Zespół trenera Macieja Majchereka przyjechał do Ergo Areny z bilansem 6-1, ale zupełnie nie było to odczuwalne. Energa Trefl rozgrywał swoje zawody, wybijając gościom z głowy zakusy na wyrównanie stanu gry.

Nie było wysokim centrom przyjezdnych. Nemanja Popović oraz Ondrej Hustak łapali faule, nie mogąc sobie poradzić z ruchliwymi rywalami. Sopotianie zbudowali sobie solidną przewagę i na przerwę schodzili z 20 punktami przewagi (50:30).

W hali Ergo Arena wielką frajdę mieli mali kibice Trefla, którzy mogli kredkami dowolnie kolorować białe auto jednego ze sponsorów klubu. Wiele radości starszym kibicom sprawiało oglądanie zawodników w bardzo dobrej dyspozycji. Ekipa trenera Mikko Larkasa



Paul Scruggs i jego koledzy bardzo dobrze wykonali swoje zadanie w spotkaniu ligowym z Kingiem

kontrolowała przebieg spotkania w drugiej odsłonie wieczoru.

Dopiero końcówka czwartej kwarty dodała tej rywalizacji rumieńców. King nie miał już nic do stracenia, przyspieszył w ataku, odrabiając w ten sposób dużą część strat. Przebudzenie gości przyszło jednak

zbyt późno. Kibice w Ergo Arenie ostatnie dwie minuty oglądali na stojąco, dziękując w ten sposób sopotianom za dobrą postawę.

- Oczywiście gratulacje należą się zawodnikom. Pokonaliśmy jeden z topowych zespołów w tym momencie w polskiej lidze. Mielśmy znakomitą

pierwszą połowę i jednocześnie katastrofalną drugą. 16 strat w jednej połowie, to coś, co przytrafia się czasem w całym meczu i wtedy jest bardzo trudno odnieść zwycięstwo. Bardzo trudno wygrać mecz koszykówki z 16 stratami, a jeśli przytrafia się to w dwóch kwartach to oczywista katastrofa. Jest więc jeszcze wiele składowych, które możemy poprawić. Nie jest to raczej kwestia koźlowania, a błędów przy podawaniu piłki, szczególnie kolegom na otwartych pozycjach. Uważam, że w tym względzie musimy wykonywać w przyszłości lepszą pracę. Z bilansem 6-2 wchodzimy na przerwę na występy drużyn narodowych - ocenił na konferencji pomeczowej trener Mikko Larkas.

- Gratulacje dla zespołu Trefla, który pokazał, jak się powinno grać w koszykówkę. Od samego początku weszli na nas bardzo fizycznie, bardzo

skoncentrowani. My w pierwszej połowie to zagraliśmy, jak Kuba Urbaniak z Górnikiem Wałbrzych (w niecenzuralnych słowach ocenił swoją słabą grę w rozmowie na żywo przed kamerami - przyp.). Myślę, że to dobra nauka dla nas. Trochę wstyd pierwszej połowy tak naprawdę, bo kompletnie nie podjęliśmy walki, a to nie jest nasz styl. Jeśli chcemy wygrać w tej lidze, to musimy walczyć przez 40 minut, a nie przychodzić dopiero na drugą połowę - ostro wypowiedział się Maciej Majcherek, szkoleniowiec Kinga Szczecin.

Energa Trefl Sopot - King Szczecin 84:74
(25:13, 25:17, 15:17, 19:27)

Trefl: Schenk 13 (2x3), Scruggs 13 (1), Kacinas 6 (2), Goins 19 (5), Witliński 11 oraz Cowels 4, Zapala 3, Addae-Wusu 15 (2), Nowicki

King: Roach 5 (1), Żołnierewicz 12 (2), Gielo 11 (3), Roberts 25, Popović 6 oraz Novak 7 (1), Hustak, Egner, Freidel 4, Kostrzewski 4

Sędziowali: Ł. Jankowski, E. Matuszewska, A. Krzemień **Widzów:** 3016